Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok XXI. Kraków, czwartek 3 listopada 1938 Nr 301

NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 555. Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7. Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata), 206-70 (inseraty). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

15 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe. Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Anglia uznała aneksję Abisynii

LONDYN, 2. 11. PAT. W. BRYTANIA POSTANOWIŁA UZNAĆ IMPERIUM WŁOSKIE. — CHAMBERLAIN OŚWIADCZYŁ DZIŚ W IZBIE GMIN, ŻE NOWY AMBASADOR BRYTYJSKI W RZYMIE BĘDZIE AKREDYTOWANY PRZY KRÓLU WŁOCH I CESARZU ABISYNII. DECYZJA TA POWZIĘTA ZOSTAŁA ZA ZGODĄ DOMINIÓW.

Przed francusko-niemieckim paktem nieagresji

Londyn, 2. 11. PAT. Korespondent dyplomatyczny „Daily Herald" przypuszcza, że w niedługim czasie, o ile prowadzone rokowania zostaną uwieńczone powodzeniem Francja i Niemcy ogłoszą wzajemny pakt o nieagresji. Zdaniem korespondenta, pakt ten ogłoszony zostanie pod postacią wspólnej deklaracji, a nie w formie podpisanego i ratyfikowanego traktatu. Każdy z obu krajów zobowiąże się nie atakować drugiego, lecz załatwić wszelkie spory, jakie mogą między nimi powstać za pomocą środków pokojowych. Jak twierdzi korespondent, nowe porozumienie francuskie będzie w skutkach swoich równoznaczne z art. 2 traktatu lokarneńskiego, z tą tylko różnicą, że ustępy, odnoszące się do zdemilitaryzowanej strefy reńskiej oraz do wspólnej akcji w ramach paktu Ligi Narodów, zostaną opuszczone.

Postępowanie arbitrażowe w Wiedniu

Wiedeń, 2. 11. PAT. Zgodnie z zapowiedzią dziś o godzinie 11 min. 30 zebrały się delegacje czterech państw zainteresowanych w pałacu belwederskim dla rozpoczęcia konferencji. Przewodniczy jako gospodarz minister v. Ribbentrop. W konferencji bierze udział tylko po 2-ch przedstawicieli każdego państwa. Stronę niemiecką reprezentują — v. Ribbentrop i Woermann, stronę włoską — min. Ciano z szefem swego gabinetu, stronę węgierską min. Kanya oraz podsekretardz stanu Csaky, zaś stronę czeskosłowacką min. Chvalkovsky i poseł Krno.

Pierwszy etap konferencji wiedeńskiej został zamknięty o godz. 14-tej. W tej fazie konferencji ministrom Ribbentropowi i hr. Ciano referowali sprawę delegaci Węgier i Czechosłowacji. Wkrótce potem wszyscy delegaci udali się na śniadanie, wydane przez min. Ribbentropa. Śniadanie to trwało do do godz. 16-tej. O tej godzinie zebrali się arbitrzy, celem powzięcia ostatecznej decyzji.

Obecni w Wiedniu przedstawiciele prasy zagranicznej zostali zaproszeni do pałacu belwederskiego na godz. 17.45 by asystować przy pod pisywaniu ostatecznego układu.

Wiedeń, 2. 11. PAT. Dziś przed południem przybyli tu: premier słowacki Tiso i min. sprawiedliwości Durczański. Bawiący od wczoraj w Wiedniu prof. Tuka również należy do składu delegacji słowackiej.

Pożyczka angielska dla Czechosłowacji

Praga, 2. 11. PAT. Jak się dowiadujemy w dobrze poinformowanych tutejszych kołach finansowych, w wyniku kilkutygodniowych rokowań pomiędzy bawiącą w Londynie delegacją czechosłowacką a rządem brytyjskim podpisana została umowa ramowa w sprawie pożyczki angielskiej dla przemysłu czeskiego.

Wysokość sumy nie jest na razie ustalona. Nastąpi to dopiero na drodze bezpośrednich pertraktacyj syndyka brytyjskich instytucyj pożyczkowych z przedstawicielami poszczególnych zainteresowanych firm czeskich. Niemniej przypuszcza się, że ogólna kwota pożyczki wyniesie od 5 do 10 milionów funtów sterlingów. Pożyczka ta mieć będzie charakter czysto gospodarczy i przeznaczona zostanie w przeważnej części na rozbudowę sieci elektrycznej Pragi i okolicy, które dotąd jeszcze korzystają z prądu dostarczanego przez elektrownie położone na terytorium przejętym ostatnio przez Rzeszę niemiecką. Pożyczka angielska wypłacona będzie częściowo w gotówce, częściowo zaś w formie dostaw maszyn i urządzeń fabrycznych.

Pięć wyroków śmierci na terrorystów

Jerozolima, 2. 11. PAT. Sąd wojskowy wydał dziś wyrok śmierci na 5-ciu Arabów, ujętych z bronią w ręku w dniu 10 ub. m.

* * *

Jerozolima, 2. 11. ŻAT. Strajk arabski w Haifie objął prawie wszystkie warstwy arabskie, tylko w porcie haifskim robotnicy nie przyłączyli się do strajku. Wszystkie roboty miejskie wykonywane są przez żydowskich i angielskich robotników i urzędników. W ciągu dnia dokonano licznych aresztowań Arabów. W mieście ogłoszono stan wyjątkowy z zakazem ruchu ulicznego od godziny 7 wieczór.

Naczelny wódz, premier i wicepremier na Zamku

Warszawa, 2. 11. PAT. P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś w obecności p. marszałka Śmigłego Rydza, p. prezesa Rady Ministrów gen. Sławoja Składkowskiego i p. wicepremiera inż. E. Kwiatkowskiego, którzy referowali o bieżących pracach rządu.

Doktoraty h. c. U. J. P. dla marsz. Śmigłego i min. Becka

Warszawa, 2. 11. PAT. W niedzielę, dnia 6 bm. w auli Uniwersytetu J. Piłsudskiego w Warszawie w ramach inauguracji roku akademickiego 1938-39 odbędzie się uroczystość nadania doktoratów honoris causa medycyny — —p. marszałkowi Edwardowi Śmigłemu Rydzowi i filozofii p. min. Józefowi Beckowi.

6-lecie ministra Becka

Warszawa 2. 11. (A) Dziś dnia 2 listopada mija 6 lat od zamianowania ministrem spraw zagranicznych p. Józefa Becka.

Nowy wiceminister skarbu

Warszawa, 2. 11. PAT. Pan Prezydent Rzeczypospolitej mianował p. Józefa Kożuchowskiego, wiceprezesa Banku Gospodarstwa Krajowego, podsekretarzem stanu w Ministerstwie Skarbu.

Audiencja u marsz. Śmigłego-Rydza

Warszawa, 2. 11. PAT. Dziś w godzinach przedpołudniowych pan marszałek Śmigły Rydz przyjął dr Zdzisława Stahla, docenta Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie.

ŻYDZI! WYBORCY! WYBORCZYNIE!

W niedzielę, *dnia 6-go listopada br.* mamy dać wyraz temu, do *czego dążymy* i za jakim programem się opowiadamy.

W tych ciężkich, ponurych czasach podnoszenia się fali antysemityzmu, *żydostwo nie może milczeć!*

Defetyzm, apatia i inercja nie były nigdy siłą produktywną.

Nas nie stać na zbytek bezczynności na arenie politycznej!

W ramach dozwolonych ustawami, musi być walka o nasze najświętsze prawa, prowadzona na każdym odcinku życia publicznego, z nieustającą energią i niezłomną *wiarą w jej zwycięstwo.*

Powstrzymać pochód ciemnych sił reakcji i wstecznictwa, skierowany przeciw prawom człowieka, wywalczonym krwią ludów — przeciw zdobyczom kultury i spoistości *Państwa Polskiego.*

Dlatego żądamy:

1) *bezwarunkowego równouprawnienia prawnego i faktycznego, w myśl świętych zasad Konstytucji.*

2) *wzmocnienia siły obronnej Państwa* i konsolidacji całego społeczeństwa, bez względu na wyznanie i narodowość,

3) *samodzielnej i mocarstwowej polityki zagranicznej,*

4) pełnego, nieskrępowanego *rozwoju zasobów gospodarczych Państwa i zapewnienia wszystkim pracy i chleba,*

5) *zwalczania demagogii* nacjonalistycznej, totalistycznej i wywrotowej anarchizujących życie państwowe,

6) zapewnienia wolności i *możliwości nauki,*

7) zniesienia wszelkich ograniczeń prowadzonych pod hasłami różnic wyznaniowych, narodowościowych — czy „rasowych“,

8) zmiany ordynacji wyborczej do ciał ustawodawczych w duchu szczytnych haseł demokratycznych.

TŁUMNE I KARNE GŁOSOWANIE DO SEJMU W DNIU 6 LISTOPADA 1938 ZA KANDYDATEM

Drem I. SCHWARZBARTEM

jest jednym ze sposobów walki o powyższy program.

Żydzi! Walka toczy się o Wasz los i Waszą przyszłość!

Kraków, dnia 2. listopada 1938.

REPREZENTACJA ZJEDNOCZONEGO ŻYDOSTWA MIASTA KRAKOWA

Organizacja Syjonistyczna zach. Małopolski i Śląska
Organizacja Ortodoksów Aguda zach. Małopolski i Śląska
Federacja Mizrachi zach. Małopolski i Śląska
Klub radnych żydowskich miasta Krakowa
Związek Stowarzyszeń Kupieckich zach. Małopolski i Śląska
Krakowskie Stowarzyszenie Kupców
Wojewódzki Związek Żydowskich Rzemieślników
Stowarzyszenie Rękodzielników Żydowskich „Szomer Umonim“
Stowarzyszenie Drobnych Kupców
Związek Kobiet żydowskich „Wizo“ zach. Małopolski i Śląska
Stronnictwo Państwa Żydowskiego zach. Małopolski i Śląska
Związki Wolnych Zawodów
Związek Inwalidów Żydów

OBYWATELSKI KOMITET WYBORCZY:

Komitet Honorowy:

Dr Rafał Landau, prezes Tymczas. Zarządu Gminy Żydowskiej w Krakowie, rabin Szmelke Kornitzer, zast. rabina Gminy Żyd. w Krakowie, radca Zygmunt Aleksandrowicz, Lipman Bornstein, radca Salomon Biegeleisen dyr. Rubin Driller, radca Hirsch Eisenstadt, rabin Alter Frankel, dr Szymon Feldblum, dr Jan Geldwerth, radca Benjamin Geizhals, r. Dawid Kurzmann, rabin Meszulem Klieger, dr med. Rafał Landau, prezes Mars Lauterbach. Izydor Landau, Dawid Landau, dr Eliasz Markus, Chaim Ohrenstein, Salomon Perlmann, prezes dr Ludwik Rattler, radca Feiwel Stempel prezes dr Henryk Silberstein, prezes Dawid Scheinowitz, prezes radca inż. Henryk Taubmann, inż. Saul Wexner, dr Maksymilian Wasserberger, radca dr Juda Zimmermann.

Egzekutywa:

Prezes Maria Aptowa, Salomon Buchweitz, radca Marek Biberstein, prezes Jakub Bachner, Salomon Bester, radca Maurycy Fischer, radca Ch. Freylich, Selig Grünberg, radca Izydor Gottlieb, Wilhelm Heuberger, radca Izak Halpern, Juda Hirschberg, Ch. Hornstein, dr Akiwa Kohane, Majer Lenkowicz, M. J. Landau, dr Teodor Molkner, dr Jakub Mückenbrunn, radca Wolf Rosenblum, mgr Edward Rosthal, mgr Leon Salpeter, Hirsch Sternberg, Józef Steif, radca Marian Szyf, radca Joachim Steinberg, dr Róża Teigmannowa.

Bez przesądów rasowych...

Meksyk, 2. 11. PAT. Władze imigracyjne postanowiły w ostatniej chwili zakazać lądowania 21 Żydom niemieckim, którzy przybyli na statku „Oringo" Żydzi ci posiadali paszporty turystyczne, lecz nie dysponowali sumą, wymaganą przy wjeździe do Meksyku. Z drugiej strony nie można ich było potraktować jako emigrantów politycznych. (?!)

Specjalny dekret, wydany w sprawie cudzoziemców, którzy utracili obywatelstwo przewiduje, iż mogą być oni dopuszczeni do Meksyku jedynie w wyjątkowych wypadkach, zaś przy podaniu o pozwolenie na wjazd do Meksyku winni się zobowiązać, iż nie mają żadnych przesądów rasowych i że są gotowi zawrzeć związki małżeńskie z Indianami.

W Meksyku opublikowano kwoty imigracyjne na r. 1939. Nie ma żadnych ograniczeń dla imigrantów z Argentyny, Boliwii, Brazylii, Kanady, Kolumbii, Kuby, Chile, Equadoru, Hiszpanii, Stanów Zjednoczonych, Haiti, Paragwaju, Peru, Portugalii, Urugwaju i Wenezueli. Kwotę 1000 osób ustalono dla Niemiec, Belgii, Czechosłowacji, Danii, Francji, Holandii, Anglii, Włoch, Japonii, Norwegii, Szwecji i Szwajcarii.

—oo—

Dramat miłosny w Katowicach

Katowice, 2. 11. (K) Wczoraj w godzinach wieczornych w mieszkaniu Ignacego Thorza w Katowicach rozegrał się krwawy dramat. W mieszkaniu tym od 2 lat mieszkała w charakterze sublokatorki 22-letnia Łucja Bańczykówna z Siemianowic. Około godziny 5 wieczór przybył do niej Stefan Radecki i po krótkiej wymianie zdań strzelił do niej z rewolweru, trafiając ją w głowę, po czym skierował rewolwer do siebie i pozbawił się życia. Bańczykówną w stanie ciężkim przewieziono do szpitala. Powodem zabójstwa i samobójstwa była zazdrość.

NA MARGINESIE

Nic nie pomoże

Zamiast „Camery obscury" drukują „Wiadomości Literackie" w ostatnim numerze obskurną kronikę literacką p. Słonimskiego — obok pięknego zresztą reportażu p. Mariusza Dawna o wzorowych placówkach hachszary rolnej w Grochowie i Częstoniewie. Taka bowiem jest już metoda kramu, który nosi nazwę „Wiadomości Literackich". Wszystko jest w tym kramie p. Grytzhendlera-Grydzewskiego do nabycia: demokracja i faszyzm, lewicowość i totalizm, Hulka-Laskowski i Nowaczyński, artykuły w rodzaju p. Dawna, wykazujące dużo zrozumienia spraw żydowskich i — dla odmiany — niesmaczne wycieczki antyżydowskie różnych wychrztów w rodzaju p. Słonimskiego, czy innego p. Heschelesa-Hemara, któremu „nie podoba się" Tel Awiw. Byle interes szedł. Byle wytrzymać konkurencję z tygodnikiem młodoendeckim „Prosto z Mostu", gdzie znowu w antysemityzmie „robi" p. Piasecki, po kądzieli Silberfeld. Wart Pac pałaca.

W ostatniej swej kronice wolnomyśliciel i pięknoduch Słonimski miota się niczym „rasowy" endek na Żydów z racji jakiejś notatki sądowej, umieszczonej w jednym z pism żydowskich. Małpując nieudolnie Nowaczyńskiego, próbuje też kilku błazeńskimi kalumburami ośmieszyć czcigodnego prof. Schorra. W rzeczywistości sam siebie tylko ośmiesza.

Nie, nie będziemy z p. Słonimskim polemizowali, i prawdę mówiąc, dziwimy się, p. drowi Gottliebowi, który na łamach „Momentu" w dłuższym artykule perswaduje wnukowi redaktora „Hacefiry", że nie ma racji. Oczywiście, teraz p. Słonimski napisze, że podobno niejaki Gottlieb w pewnej żargonówce warszawskiej poświęca mu artykuł polemiczny, ale on, Słonimski, „żargonu" nie czyta...

Uważamy, że nic panu Słonimskiemu nie pomoże. Nawet jego antysemickie grymasy nie zdadzą się na nic. P. Słonimski nie zmieni skóry, ani swego semickiego nosa i choćby wyprawiał nie wiedzieć jakie antysemickie koziołki w stylu „A. B. C." — pozostanie już na zawsze dla oenerowców (np. dla p. Ipohorskiego) zwykłym miazmatem żydowskim. **Ar.**

Min. MacDonald o zarządzeniach w sprawie bezpieczeństwa w Palestynie

Londyn, 2. 11. ŻAT. Na wczorajszym posiedzeniu Izby Gmin minister kolonii Mac Donald w odpowiedzi na interpelacje, złożone przez następujących członków gmin: Mandera, Thomasa Williamsa, Grahama White, Dawida Adamsa i komandora Fletschera, oświadczył co następuje: Jak już komunikowałem na posiedzeniu Izby Gmin w dniu 5 października, rząd zastosował szereg kroków z uwagi na poważną sytuację w Palestynie. Od tego czasu konferowałem z Wysokim Komisarzem Palestyny i jak już zakomunikowano, do Palestyny odkomenderowano większe posiłki wojskowe. W chwili obecnej garnizon palestyński składa się z 15 batalionów piechoty, 2 pułków kawalerii, jednej baterii haubic i kilku jednostek samochodów pancernych oraz broni pomocniczej. — Jest także kontynuowane rekrutowanie świeżych sił policyjnych. Naczelne dowództwo sił zbrojnych dysponuje obecnie siłami, wystarczającymi do przywrócenia ładu i porządku w kraju. Niemniej jednak prace około likwidacji band terrorystycznych i restytucja administracji cywilnej w okręgach bardziej od ległych, wymagać będą dłuższego czasu. Celem zapewnienia szybkiej akcji w zakresie restytucji porządku i umocnienia bezpieczeństwa, Wysoki Komisarz Palestyny działając na podstawie ustawy wyjątkowej z r. 1937, przekazał naczelnemu dowódcy sił zbrojnych prawo mianowania komisarzy wojskowych w poszczególnych okręgach. Komisarze ci są odpowiedzialni za bezpieczeństwo publiczne i za wydanie zarządzeń w zakresie ochrony ładu i porządku.

W końcu minister oświadczył, że raport komisji Woodheada wraz z deklaracją rządu będzie ogłoszony w pierwszych dniach po otwarciu sesji parlamentarnej.

Przywódcy jiszuwu o sytuacji w Erec

Londyn, 2. 11. ŻAT. Wczoraj odbyła się w Londynie konferencja prasowa, na której przybyły wczoraj do Londynu kierownik departamentu politycznego Agencji Żydowskiej Czertok zobrazował sytuację w Palestynie. Terror arabski zwrócony jest nie tylko przeciwko Żydom i Anglikom, ale w nie mniejszej mierze, a nawet z jeszcze większą zaciętością skierowany jest przeciwko umiarkowanym kołom arabskim. Czynnikiem dominującym wśród Arbów palestyńskich to strach i sztuczna stagnacja gospodarcza arabskiej części Palestyny. W życiu żydowskim

czynnikiem decydującym jest wola do życia, pracy i odbudowy.

Żydzi w Palestynie uważają siebie za awangardę narodu żydowskiego, za ten odłam narodu, którego misją jest przysposobienie Palestyny do wchłonięcia coraz większych mas żydowskich, dla którychh życie w Europie staje się niemożliwe. Czertok wyraził nadzieję, że precyzując w najbliższej przyszłości swą przyszłą politykę palestyńską rząd brytyjski weźmie pod uwagę jako czynnik współdecydujący położenie prześladowanych Żydów w Europie i w rozwiązaniu problemu palestyńskiego

zaspokoi żądanie umożliwienia jak największej emigracji do Palestyny.

Prezydent Waad Haleumi Ben Cwi zaznaczył, że problem palestyński komplikuje się bardziej jeszcze z tego poowdu, że ludność arabska została pozbawiona swoich bardziej umiarkowanych przywódców. Ci ostatni są bądź na emigracji, bądź też zostali wymordowani. Zamożniejsi Arabowie schronili się za granicę, szukając na czas niepewny schronienia w Egipcie, Syrii, Iraku i Libanie.

Cała ludność arabska żyje pod obuchem terroru z powodu którego cierpią na równi z Żydami.

Terroryści palestyńscy otrzymują z zagranicy transporty broni i ludzi. Akcję swą uprawiają w przekonaniu, że przewlekająca się kampania skłoin rząd angielski do zmiany taktyki, administrację zaś do uległości. Pomimo trwającego od 30 miesięcy terroru,

Żydzi nie wycofali się ani z jednej pozycji, nie opuścili ani jednej placówki.

Tymczasem urósł nezmiernie potencjał obronny skupienia żydowskiego i konsolidacja jiszuwu nastąpiła pod hasłem samoobrony.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

— Do Londynu przybyli drogą przez Marsylię delegaci odbytego niedawno w Kairze panarabskiego kongresu propalestyńskiego. Delegacja wręczyć ma rządowi angielskiemu postulaty, uchwalone przez kongres.

Premier australijski Lyons oświadczył w australijskiej izbie reprezentantów, iż Australia zamówiła w Stanach Zjednoczonych 50 samolotów bombardujących „Lockheed Hudson". Rząd australijski postanowił również podwoić milicję ochotniczą, doprowadzając jej stany liczebne do 70 tysięcy żołnierzy.

PRZEGLĄD PRASY

Proklamacje i odezwy

Prasa żydowska w Polsce zamieszcza dziś liczne odezwy i proklamacje, wzywające do pomocy dla ofiar hitleryzmu. Równocześnie pojawiają się w pismach osobliwe anonse, w których można śledzić tragiczne dzieje niektórych rodzin żydowskich. Dzieci szukają rodziców, matki szukają swych jedynych żywicieli, a rubryka „zaginęli“ staje się z dnia na dzień większa i obszerniejsza. Wygnanie, uchodźtwo stało się symbolem epoki, w której żyjemy. Ale bodaj po raz pierwszy Żydzi w Polsce mają w ostatnich czasach naoczny obraz takiego symbolu. A ku chwale społeczeństwa żydowskiego w Polsce należy powiedzieć, że na wielu odcinkach spełniło swój pierwszy obowiązek w obliczu tragicznej sytuacji. W chwilach nieszczęścia objawiło się jeszcze raz silne poczucie solidarności i wola przyjścia z pomocą nieszczęśliwym. Zatarły się różnice, a zaczęła się zgodna praca, z której słusznie społeczeństwo żydowskie może być dumne. Między wierszami odezw i proklamacyj pojawiających się w pismach żydowskich można wyczytać o wiele więcej niż w treści tych odezw. Można w nich wyczytać ból i cierpienie, ale także i poczucie spełnionego obowiązku w obliczu nagłego nieszczęścia.

Mitteleuropa

O planach Niemiec pisze się dzisiaj dużo w prasie polskiej. Już sam arbitraż w sprawie postulatów węgierskich daje powód do snucia najrozmaitszych uwag. Pierwotnie postulaty węgierskie miały być rozstrzygnięte przez konferencję czterech mocarstw. Dziś Niemcy są taką potęgą w środkowej Europie, że narzucają swój sąd same razem z Włochami. Omawiając te problemy, pisze **„Robotnik“**:

> Wpływ gospodarczy i polityczny na „suwerenną“ Republikę Nadwełtawską — to kolosalne osiągnięcie. Ma ono znaczenie daleko jeszcze istotniejsze aniżeli to na pozór wydawać się może.
>
> Ruś Zakarpacka — to smaczny również kąsek. Nie ze względu na jej bogactwa — jest bowiem uboga — ale ze względu na jej geograficzne położenie które umożliwia „narodowo-ukraińską“ dywersję na terytoria Polski i Rosji sowieckiej. Niedarmo hitlerowskie pieniądze płyną na ten cel szerokim strumieniem. Żyzna, „niepodległa“ Ukraina, to jeszcze jedno marzenie germańskiego imperializmu — z gatunku marzeń „mittel-europejskich“.
>
> Zwasalizowane Czechy mają tu być pomocą. Dlatego też węgierski postulat wspólnej z Polską granicy — po przez przyłączenie do korony św. Stefana terenów Zakarpackich (nie koniecznie etnograficznie wygierskich) znajduje aprobatę tylko po jednej stronie „osi“ — w Rzymie. Berlin w gruncie rzeczy (za kulisami) odnosi się do tych projektów wręcz negatywnie. Węgry, acz poważnie już uzależnione od Niemiec — nie dają gwarancji, czy dnia pewnego nie zechcą otrząsnąć się z „przyjacielskiej“ kurateli (o ile niemiecka propaganda i tam nie znajdzie odpowiedniego materiału dla siania „nazistycznego“ zamętu) Anglia, Francja mogą Węgrom dopomóc w tym usamodzielnieniu się. Czechosłowacja — jest dziś pewniejsza — złamana, zagniewana na swych Zachodnich przyjaciół — w Berlinie szuka oparcia. Ruś Zakarpacka — niepodległa lub w rękach czeskich — to tyle prawie co w rękach „Trzeciej Rzeszy“.

Gdy się śledzi rozwój sytuacji w Europie środkowej i wszechwładzę Trzeciej Rzeszy na tym terenie, trudno zrozumieć tych licznych publicystów, którzy cieszą się i z upadku Ligi Narodów i z upadku Czechosłowacji i z rozbicia się całego porządku prawnego, jaki istniał do niedawna w Europie. Cóż może przynieść „Mitteleuropa“ pod wszechwładzą hitleryzmu?

Chińskie cienie i światła

Podczas gdy u nas ocenia się zwycięstwo japońskie jako decydujące, prasa zagraniczna ocenia sytuację Chin na ogół optymistycznie. Nawet zagraniczne dzienniki prawicowe piszą, że wojna w Chinach może potrwać jeszcze 5 lub 10 lat. Oto opinia pism zagranicznych przytoczona przez **„Dziennik Ludowy“**:

> Rząd chiński otrzymał raport od dowódców armii w którym generałowie są zdecydowanymi optymistami. Są oni zdania, że wojna może trwać lat 5, a nawet 10 i że w końcu przyniesie Chinom zwycięstwo. Odwrót z pod Hankau unicestwił plan japoński rozbicia głównej armii chińskiej. 30 zdyscyplinowanych i dobrze uzbrojonych dywizji chińskich wycofało się pod dowództwem Czang-Kai-Szeka. Szkoli się miliony nowych rekrutów w prowincjach Seczuang i Unam. Odcięcie drogi morskiej odbije się na dostawie broni, ale w zamian za to z nadejściem zimy drogi lądowe staną się lepsze. Czang-Kai-Szek nie myśli o ustąpieniu. Wojska chińskie będą w wielu punktach terytorium prowadziły wojnę partyzancką, nękającą przeciwnika. W czasie ostatnich bitew Japończycy mieli ponieść wielkie straty.

Na wielkich przestrzeniach Chin mogą zajść jeszcze wielkie niespodzianki wbrew fanfarom triumfu, jakie towarzyszą pochodowi Japonii.

We willi księcia Lubomirskiego

„Gazeta Polska“ ogłosiła niedawno „rewelację“. **Doniosła, że w dniu, w którym rząd polski wystosował ultimatum do rządu czechosłowackiego odbyła się w willi księcia Zdzisława Lubomirskiego w Warszawie konferencja „sztabów partyjnych“ zjednoczonej opozycji. Na konferencji tej miała zapaść uchwała przedstawienia P. Prezydentowi memoriału w sprawie polityki zagranicznej. Zanim konferencja zakończyła się, nadeszła odpowiedź rządu czechosłowackiego i przywódcy opozycji rozeszli się z niczym. Po tej rewelacji ukazały się natychmiast sprostowania. Sprostował ją p. Rybarski w imieniu endecji, a przede wszystkim zabrał głos sam książę Zdzisław Lubomirski, który oświadczył m. in.:**

> Jako gospodarz i inicjator tego zebrania czuję się w obowiązku wyjaśnić co następuje: Nieprawdą jest, że konferencja, o której mowa, była „naradą sztabów partyjnych“. Konferencja była najzupełniej nieoficjalną wymianą zdań pomiędzy osobami, które w drodze prywatnej zaprosiłem. Nieprawdą jest również, że w wyniku tej konferencji uczestnicy jej obarczyli mnie mandatem przedstawienia Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej ich opinii i poglądów na sytuację polityczną. W trakcie wymiany zdań, jaka miała miejsce w mojem mieszkaniu dnia 1 października r. b. okazało się, iż pomiędzy jej uczestnikami niema wcale zgodnego poglądu na sytuację zewnętrzną, ponadto większość z nich, należąca właśnie do kategorii, którą „Gazeta Polska“ nazywa „przywódcami partyjnymi“, stała na stanowisku, że wszelka interwencja u Pana Prezydenta jest w danych okolicznościach najzupełniej niewskazana.

„Kurier Polski“ przypomina działalność księcia Zdzisława Lubomirskiego, pisząc m. in.:

> W listopadzie 1918 r. inicjator uchwały o likwidacji Rady Regencyjnej i o przekazaniu pełni władzy w Polsce, powstającej do bytu niepodległego, Józefowi Piłsudskiemu. Na dworcu kolejowym witał powracającego do Warszawy z Magdeburga przyszłego Naczelnika Państwa. W mieszkaniu ks. Lubomirskiego odbyła się w owe dni listopadowe historyczna narada, w czasie której Józef Piłsudski objął naczelną władzę w państwie polskiem.
>
> W Polsce niepodległej ks. Zdzisław Lubomirski był przez dwie kadencje członkiem Senatu Rzeczypospolitej a w Senacie we wrześniu r. b. rozwiązanym, pełnił wysokie obowiązki prezesa komisji Spraw Zagranicznych. Do czynnego życia politycznego, co jest zrozumiałe i równocześnie godne uwagi, powrócił ks Lubomirski dopiero po maju 1926
>
> Przypomnienie tych kilku faktów z przeszłości pozwoli opinii ocenić właściwie znaczenie konferencji, która dnia 1 października r. b. odbyła się w mieszkaniu ks. Zdzisława Lubomirskiego w Warszawie, a która przez oficjalny organ ozonowy przedstawiona została jako „konferedacja partyjna“, niemal jako „spisek“.

A uczestnik konferencji p. Niedziałkowski pisze w odpowiedzi na rewelacje „Gazety Polskiej“:

> „Niechże pp. detektywi dobrowolni z „Gazety Polskiej“ zważają:
>
> jakiż sens — u Boga Ojca — mogłaby mieć „Konfederacja partyjna“ przeciwko ultimatum polskiemu, zawierana w dniu 1 października około godz. 11 rano, skoro termin ultimatum upływał tegoż dnia o g. 12 w południe?

* * *

Spytano kiedyś późniejszego króla Anglii Edwarda VII. jako księcia Walii jeszcze, arbitra elegancji, dobrego wychowania i przyzwoitości towrzyskiej:

— Jaka jest różnica istotna pomiędzy gentlemanem i niegentlemanem?

Książę Walii odrzekł bez namysłu:

— Prawdziwy gentleman nie podpatruje nigdy prywatnych zamieszkań (home) przez dziurkę od klucza.

I dodał:

— Przede wszystkim dlatego, że to nie jest po dżentelmeńsku (no-gentelman); a powtóre dlatego, że podglądanie przez dziurkę od klucza stwarza zawsze fałszywą perspektywę“.

Sam fakt konferencji u księcia Zdzisława Lubomirskiego jest niezwykle znamienny. Oceni go kiedyś historia, która, jak wiadomo, w dzisiejszych czasach bardzo szybko kroczy naprzód.

(Ro)

Zagadka Szekspira wciąż nie rozwiązana!

Londyn, 2. 11. PAT. Wczoraj nocą w opactwie Westminsteru otwarto grobowiec poety elżbietańskiego Edmunda Spencera, w nadziei, że znajdą się tam rękopisy wszystkich wybitnych współczesnych mu pisarzy, które — jak głosi tradycja — złożono do grobu poety jako wyraz hołdu.

Wszystkie wejścia do świątyni zamknięto i w obecności dziekana katedry i sekretarza biskupa czterech robotników i murarz otworzyli grobowiec, nie znaleźli w nim jednak śladu żadnego manuskryptu.

Zagadka więc identyczności Szekspira nie została rozwiązana.

Jak wiadomo, o zezwolenie na otwarcie grobu Spencera już oddawna zabiegało Baconian Society, stowarzyszenie broniące tezy, że dzieła Szekspira wyszły spod pióra lorda Fr. Bacona.

Jeżeli w grobie Spencera znalazłby się rękopis Szekspira, po charakterze pisma możnaby ustalić jego identyczność z Baconem i zagadka, pasjonująca od lat nie tylko historyków literatury ale niezliczonych wielbicieli genialnego dramaturga zostałaby wreszcie rozwiązana.

Wobec tego, że w grobowcu nie natrafiono na ślad rękopisów Baconian Society czyni obecnie starania o zezwolenie na otwarcie trumny poety.

* * *

Już po nadaniu powyższej depeszy, P. A. T. wyjaśnia:

Warszawa, 2. 11. PAT. Za agencją Havasa podaliśmy dzisiaj rano wiadomość o otwarciu grobowca poety Spencera w opactwie westmin sterskim w poszukiwaniu rękopisów Szekspira.

W kilka godzin później nadeszła wiadomość z agencji Havasa, że bibliotekarz opactwa westminsterskiego Lawrence Tanner oświadczył, przedstawicielom prasy w Londynie, że wiadomość ta nie jest ścisła. Eksperci ograniczyli się bowiem tylko do ustalenia miejsca, w którym znajdować się powinien grobowiec Spencera.

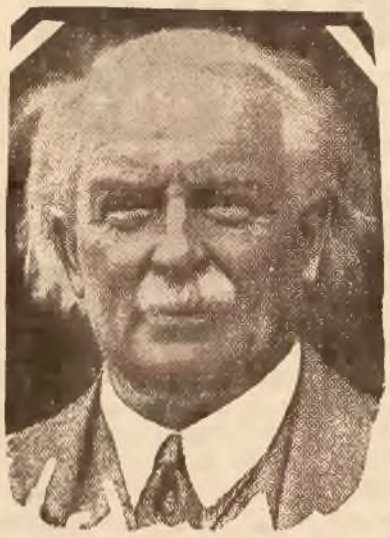
JAKA BĘDZIE POGODA?

Przewidywany przebieg pogody w dniu 3 bm.: Pogoda o zachmurzeniu dużym, miejscami przelotny deszcz, w górach śnieg. Temperatura około 10 stopni. Umiarkowane wiatry zachodnie. Przejrzystość powietrza osłabiona skutkiem mgieł.

Gdyby Lloyd George był premierem...

„Czarodziej walijski" w ataku. -- Ostra krytyka polityki Chamberlaina. -- Kierunek, który zdobywa coraz więcej zwolenników

Korespondencja własna „Nowego Dziennika" LONDYN, koniec października.



LLOYD GEORGE

Dzięki niezwykłej uprzejmości sekretarza Federacji Wolnych Kościołów Angielskich, Wasz korespondent miał zaszczyt uczestniczyć w przyjęciu, wydanym na cześć Lloyda George'a przez klub pastorów Wolnych Kościołów.

Na przyjęciu tym, w intymnej atmosferze prywatnego zebrania, odbyła się nader interesująca dyskusja z udziałem Lloyda Georgea, i b. redaktora naczelnego „Timesów" Wickhama Steeda. Zarazem było to od czasu kryzysu pierwsze publiczne wystąpienie Dawida Lloyda George'a długoletniego premiera i najpopularniejszego człowieka w Anglii. Nic dziwnego przeto, że świat anglo - saski z napięciem oczekiwał wynurzeń twórcy traktatu wersalskiego. Przemówienie jego transmitowały radiostacje angielskie i amerykańskie.

Zasadnicza teza jego przemówienia, znana jest już zapewne czytelnikom „Nowego Dziennika" z telegramów. Bardziej może jednak interesująca od samego przemówienia była dyskusja, w czasie której zarówno Lloyd George jak i Wickham Steed szczerze i otwarcie odpowiadali na pytania, zadawane przez członków wysoce inteligentnego audytorium.

Dopiero podczas tej dyskusji stary czarodziej walijski pokazał swój lwi pazur. Swojego czasu Lloyd George słynął jako najlepszy mówca angielski i jako najbardziej dowcipny i niebezpieczny oponent w dyskusji. Obecnie, gdy dobiega już osiemdziesiątki jeszcze ciągle czaruje słuchaczy, ale brak mu oczywiście tej werwy i siły która porywa audytorium.

Gdy jakiś młody człowiek zaatakował go dość energicznie jako twórcę traktatu, który wcielił Sudety do Czechosłowacji rzekomo wbrew woli mieszkańców tego kraju Lloyd George porwał się z miejsca i jak za dawnych dobrych czasów zręcznym powiedzonkiem ośmieszył na chwilę przeciwnika, poczem ustawicznie już trzymał uwagę i wyobraźnię słuchaczy w ciągłym napięciu. Dowcipy i powiedzonka które padały z jego ust tonęły co chwila w powodzi oklasków, a sam „czarodziej" na trybunie z rozwianą siwą czupryną — rzutki i energiczny, marząc zapewne o dawnych triumfach kiedy to naród angielski gotów był w ogień skoczyć za jego rozkazem.

W czasie dyskusji też zatarł on po części pesymistyczne a nawet defetystyczne wrażenie, jakie można było wynieść z jego przemówienia. Przemówienie to bowiem było pewnego rodzaju elegią nad upadkiem demokracji — i Imperium. Czarne myśli pełne goryczy ubrane w przepiękny język biblijny, padały z jego ust. Był to smutny przegląd, robiony przez człowieka stojącego nad grobem który widzi jak marnotrawni synowie roztrwonili przez niego zdobyty majątek.

— Gdy staniemy wkrótce wobec nie uniknionej wojny — mówił — będziemy sami bez przyjaciół, bez prestiżu, a co najgorsza, bez szacunku dla siebie samych i wiary we własne siły. Schodziliśmy stopień za stopniem po drabinie hańby, od chwili gdy złamaliśmy nasze zobowiązania ligowe wobec Mandżurii po przez Abisynię, Hiszpanię, Czechosłowację i kto wie dokąd wiedzie ten szlak słabości, ustępstw i — hańby.

Gdy mowca wykazywał, jak to z winy Anglii rozpadła się inicjatywa Ligi Narodów w sprawie abisyńskiej, jak to łatwo było wtedy przy pomocy 52 państw zgnieść napastników, gdy wyliczał długą listę angielskich grzechów w ciągu ostatniego siedmiolecia, zdawało się naprawdę że to ktoś wygłasza kazanie pogrzebowe nad grobem brytyjskiego kolosa. Szczególnie groźnie brzmiały te słowa w ustach człowieka, który znany jest z gwałtowności i burzliwości swoich wystąpień. Ten zrezygnowany spokój i głęboki smutek, który bił z jego słów, bardziej przerażał słuchaczy niż by to mogła uczynić najbardziej gwałtowna i uzasadniona krytyka.

Gdy Lloyd George skończył swoje przemówienie, ludzie zgromadzeni w tej sali, duszpasterze wielu gmin, jednostki które w wielkiej mierze kształtują opinię narodu, ujrzeli się nagle nad przepaścią i każdy z nich zadawał sobie w głębi duszy pytanie: „Czy już zapóźno? Czy da się jeszcze coś uratować?" Jeden z młodszych pastorów zerwał się w końcu z miejsca, wołając w stronę Lloyda George'a: „Powiedz nam, co możemy uczynić, by zmienić istniejący stan rzeczy?"

Na to Lloyd George oświadczył zdecydowanie, że jedyną nadzieję widzi w powrocie do

Anglia-Europa 3:0

(W zawodach piłki nożnej pomiędzy reprezentacją Anglii a reprezentacją kontynentu, drużyna angielska odniosła zwycięstwo w stosunku 3:0).



Gra pocieszenia

Rys. J. B.

Ligi do systemu kolektywnego bezpieczeństwa, a jeżeli chodzi o politykę wewnętrzną w utworzeniu prawdziwie narodowego rządu który by nie tylko dorównywał obecnemu, co byłoby łatwe, wtrącił z uśmiechem, ale przewyższał go zdolnościami i autorytetem.

Na ogół nie przypisuje się ostatnio wielkiej wagi do deklaracji politycznych Lloyda George'a jako że nie reprezentuje on teraz żadnej wpływowej partii. Wołanie jednak o ponadpartyjny rząd jest hasłem bardzo dzisiaj popularnym i pono popieranym przez opozycję Eden — Churchill w łonie samej partii konserwatywnej.

Z tego też względu wystąpienie Lloyda George'a napotka zapewne tym razem na podatny grunt i możliwe, że w najbliższym czasie dojdzie do gruntownej rekonstrukcji gabinetu. Z innego jeszcze względu obecne żądanie Lloyd George'a ma więcej szans powodzenia Jego postulat powrotu do zdecydowanej polityki miało wszelkie pozory obiektywnej rady a nie jedynie propagandy partyjnej. Gdy mianowicie zapytano go, dlaczego nie zabrał głosu w czasie debaty parlamentarnej po umowie monachijskiej Lloyd George oświadczył: Krytyka od wewnątrz ma zawsze większe szanse powodzenia, a ponieważ konserwatywni oponenci, ludzie jak Duff Cooper, Eden i Churchill w zupełności zgadzali się z moją oceną sytuacji, wolałem dla dobra sprawy im zostawić krytykowanie. Wychodziłem z założenia, że nawet gdyby konserwatyści zostali przy władzy, wszystko byłoby dobrze gdyby tylko do głosu wśród nich doszła wspomniana energiczna i zdolna grupa". Zrozumiałą jest rzecz, że takie poparcie, udzielone przez przeciwnika politycznego tej miary co Lloyd George wzmocniło wielce stanowisko „rewolucyjnych" konserwatystów.

Wyraźnie tymczasowe zmiany, jakich dokonał ostatnio Chamberlain w swoim gabinecie świadczą również o tym, że w niedalekiej przyszłości dojdzie jeszcze do bardziej gruntownych przesunięć w łonie rządu.

Kilka innych jeszcze, bardzo interesujących problemów poruszono w czasie dyskusji. Przede wszystkim Lloyd George oświadczył, że w książce którą teraz przygotowuje do druku, wykaże i udowodni, że zaraz po utworzeniu Czechosłowacji, on i jego rząd, domagali się autonomii dla Sudetów, i to w tej samej formie, jaką proponował lord Runciman w t. zw. czwartym planie.

Na pytanie jednego z obecnych Lloyd George oświadczył z całą emfazą, że będąc teraz na miejscu Chamberlaina, byłby zaryzykował wojnę po pierwsze dlatego, że Hitler nigdy by się na wojnę nie odważył a po drugie, dla tego że nieprzygotowanie Anglii mogłoby tylko na początku narazić ludność na duże przykrości, po krótkim czasie jednak państwa totalne rozbiłyby się jak — skorupki od jaj... Twierdził on, że danym mu było studiować dokładnie rozwój zbrojeń w różnych krajach od czasu wielkiej wojny aż po dzień dzisiejszy i stanowczo jest zdania, że najazd lotniczy w niczym nie może zaważyć na szali. Tym samym chwilowa słabość Anglii w tej dziedzinie nie mogła absolutnie, mówiąc jego słowami, ani o jotę zmienić wyniku wojny.

Takie oświadczenie w ustach człowieka, który bądź co bądź był głównym aktorem w czasie wielkiej wojny poparte przy tym podobnym oświadczeniem Duff Coopera, bezsprzecznie gruntownego znawcy obecnego stanu angielskich sił zbrojnych — reprezentują kierunek, który zjednywa sobie zwolenników wśród coraz szerszych mas narodu angielskiego. Gdy ten kierunek zwycięży, skończą się ustępstwa demokracji.

JÓZEF KARMEL

Na froncie wyborczym

NASZ KANDYDAT

Na społeczność żydowską w Krakowie spoglądają teraz wszyscy Żydzi w Zachodniej Małopolsce i na Śląsku. Spoglądamy na Was — Żydzi krakowscy z dumą, a poniekąd i z zazdrością, że w dniu wyborów do Sejmu możecie spełnić Wasz obowiązek obywatelski zgodnie z Waszym sumieniem i żywotnymi interesami żydostwa polskiego.

Ciężką jest w obecnych warunkach walka o mandat żydowski. Wiele już. mówiono i pisano o tym, dlaczego idziemy do wyborów. Czas, byśmy przestali tłumaczyć się i usprawiedliwiać. Ci którzy nas rozumieją, którzy chcą wczuć się w nasze wyjątkowe położenie, po rozważeniu całokształtu naszych warunków bytowania, przyznają nam rację. Nasz zasób broni, nasze możliwości walki poza trybuną parlamentarną — jakąkolwiek ona by była — są tak ograniczone, i ich skuteczność tak nieniepewna, że nam, odpowiedzialnym za losy trzech i pół miliona Żydów polskich, nie wolno lekkomyślnie porzucać tej reduty obronnej.

Dlatego każdy mandat żydowski ma dla nas szczególne znaczenie. Dlatego nie wolno nam marnować sił. A co najważniejsze — mandaty, które zdobyć możemy, powierzyć musimy najlepszym, najwytrawniejszym naszym przedstawicielom. Tak też stało się we Lwowie i Krakowie.

Nasz, najbliższy nam kandydat Dr. Ignacy Schwarzbart skupia też w sobie wszystkie zalety i właściwości, jakie posiadać powinien w dobie dzisiejszej poseł żydowski. Czyż potrzeba Wam Żydom krakowskim specjalnie zalecać głosowanie na Dra Ignacego Schwarzbarta?

Nasz to będzie poseł, jak i Wasz. Dlatego Wasz zapał i nam się udziela, chociaż na Was ciąży cały ciężar zdobycia mandatu żydowskiego. Na Was, Żydzi krakowscy, ciąży teraz wielka odpowiedzialność. A jest jeden może najgroźniejszy wróg, który może spowodować klęskę. Apatia lub zbytnia pewność zwycięstwa — mogą spowodować utratę mandatu żydowskiego.

Żydzi krakowscy! Okażcie w dniu 6. listopada swą dojrzałość polityczną! W Waszych rękach leży mandat żydowski. Od Was zależy, czy Dr. Ignacy Schwarzbart będzie posłem Waszym, naszym, całego żydostwa polskiego!

Dr A. CHOMET (Tarnów)

ARNOLD ZWEIG

INTRONIZACJA

POWIEŚĆ

Z upoważnienia autora przełożył **Alfred Liefeld**

285 — Czy pani, siostro Zofio, jest bardzo zaprzyjaźniona z panną Bärbe?

— Tak jest, panie doktorze — oświadczyła dziewczyna spokojnym głosem.

— Wobec tego muszę panią, jako lekarz, prosić o małe wyjaśnienie. Doktór Eliaszew, gdy oprowadzałem go wczoraj, przypomniał sobie pewne doświadczenie rosyjskich kolegów. Da się to zresztą i tak stwierdzić przez analizę. Niech więc pani powie sama: czy siostra Bärbe nie jest czasem w poważnym stanie?

Siostra Zofia należała do tych niewielu zamkniętych w sobie kobiet, które potrafią długo zachowywać tajemnicę, i to zarówno własną, jak i cudzą. W tym jednak wypadku zdawała sobie aż nadto dobrze sprawę, że chodzi tu o lekarza, który o pewnych rzeczach musi wiedzieć dla dobra chorej.

— To nie jest niemożliwe — odpowiedziała tedy po krótkim wahaniu, pytając zarazem niespokojnie. — Czy pan doktór nadaje temu dużo wagi?

Doktór Lachmann podniósł bezradnie ramiona. Wyglądał w tej chwili na uosobienie sceptycyzmu i niewiary w przyszłość. Cóż bowiem miał począć w tak ciężkim przypadku, dysponując nader ograniczonymi środkami i nie mając doświadczenia w dziedzinie chorób zakaźnych?

— W którym miesiącu? — odpowiedział pytaniem na pytanie Zofii von Gorse.

Teraz znowu siostra Zofia wykonała gest, który mógł oznaczać nieświadomość.

— Myślę, że chyba w czwartym — odpowiedziała niechętnie, dodając zaraz: — Bärbe była święcie przekonana, że do Bożego Narodzenia będzie już zawarty pokój.

Doktór Lachmann pomyślał mimo woli, że niewiele są warte widocznie wszelkie przewidywania, plany i przeświadczenia, skoro sprawy mogą ni z tego ni z owego przybrać taki obrót. A przecież gdyby w październiku poślubiła swojego kapitana, nie wyglądałaby jeszcze kompromitująco Gdybyż przynajmniej ten jegomość znalazł się tutaj, przy łóżku chorej. Jego obecność, głos, parę pieszczotliwych słów i nieuchwytny fluid, jaki wydzielają zakochani, byłby skuteczniejszy, niż wszystkie te medykamenty i proszki. I doktór obrócił się niemal ze złością do Zofii, której smukła postać rysowała się wdzięczną plamą na tle okna:

— A gdzie, do pioruna podziewa się zacny pan kapitan? Dziewczynę wpędzić w ciążę to taki potrafi, ale gdy jest potrzebny, wtedy — vacat. Dezercja. Niech pani sobie zapamięta, siostro Zofio: jedynym sposobem w jaki radzi sobie płeć brzydka z trudnościami tego rodzaju, jest ucieczka.

Ale siostra Zofia zaprzeczyła spokojnie, kręcąc swą piękną głową:

— Jeżeli kapitana Winfrieda nie ma tu jeszcze — stwierdziła z przekonaniem — to z pewnością zatrzymała go siła wyższa.

Doktór Lachmann wstał, obciągając na sobie biały płaszcz.

— Byłoby nader pożądane — stwierdził zgryźliwym tonem — aby owa siła wyższa znikła co rychlej. Bo inaczej może być za późno — zarówno dla niej jak i dla niego.

Siostra Zofia otworzyła szeroko oczy:

— Czy pan doktór uważa stan Bärbe za beznadziejny?

Doktór Lachman nasadził już jednak na nos binokle z powrotem, odzyskując właściwy sobie surowy i oschły wyraz twarzy. Położył rękę na klamce i, patrząc Zofii prosto w oczy, odparł:

— Beznadziejny? Nigdy nie należy tracić nadziei. aż do ostatniego uderzenia pulsu. Kiedy się chora obudzi, niech pani jej da aspiryny w ciepłej herbacie. Poza tym rumianek, trochę czerwonego wina, dużo cukru. Wydam po drodze polecenie w kuchni. No i o zwykłych zabiegach proszę również nie zapominać.

(C. d. n.)

Krewni poszukiwani

Otwieramy specjalną rubrykę, w której uchodźcy oraz ich krewni, poszukujący się wzajemnie, będą mogli podawać wiadomości o sobie.

1) **DRESDNER Władysław z Lipska poszukiwany przez brata Ignacego — Lwów, Źródlana 51**
2) **ENGELHARD Wolf i Zygfryd poszukiwani przez p Fertiga Izraela, Katowice, ul. Podchorążych 3.**
3) **GRANELTZ Łaja z Magdeburga szukana przez Zimmermannową, Dąbrowa Górnicza, Kościuszki 5.**
4) **FINKELSTEIN Abraham z Offenbach, szukany przez Fobier, Sosnowiec, ul. Nowa 4.**
5) **LIPCZER Aleks Rudi z Lipska, poszukiwany przez rodzinę z Nowego Sącza.**
6) **MAJEROWICZ Heisel i Hil szukani przez Chorsów tel. 31604.**
7) **FRENKEL Zendel, SCHWEBEL Chaim. KÄSTED Aron, z Kolonii nad Renem poszukiwani przez Chorzów tel. 301-16.**
8) **SCHIPPER i SCHPRUNG, szukani przez A. Bacels, Katowice, Mielęckiego 8.**
9) **SCHNITZER Sara szukana przez męża, Łódź, Gdańska 68.**
10) **SIGEL Łucja szukana przez Brombergera, Chrzanów.**
11) **ROTTER z Hamburga szukany przez Spitzera, Chorzów.**
12) **ZOLLFRIES Herman z Berlina poszukiwany przez Dra Theo, Katowice, Wodna 10.**
13) **HAUSMANN Fanni poszukiwana przez Horowitzów, Podhajce.**
14) **HIMMELBRAND Rachela poszukiwana przez rodzinę. Zawiadomić Seidler, Katowice, Słowackiego 10.**
15) **SCHLESINGER Lejzer z Halle, poszukiwany przez brata Dawida, Rybnik.**
16) **S. STEMPEL szukany przez Mandelmanna, Katowice, Gliwicka 13.**
17) **SEIDEL Herman z Mannheim szukany przez brata Szymona.**
18) **SCHAFFER Emmi z Berlina szuka ojca Chaskla i brata Wernera Zgłosić się w Nadwórnej.**
19) **MAJEROWICZ Ida, Katowice Kopernika 14. szuka rodziców.**
20) **ENGLÄNDER z Berlina szukany przez Zimmermanna, Katowice, Moniuszki 3.**
21) **FISCHER Leon z Opola szukany przez żonę, niech się zgłosi w Rybniku.**
22) **ROSS Dawid, Tarnopol poszukuje BAUER Adelę z Chemnitz. Rodzice w Tarnopolu.**
23) **BROMBERGER Hausel, lat 12, dziewczynka poszukiwana. Zawiadomić Laufera, Katowice, Stawowa.**
24) **DRESSLER poszukiwany przez brata z Bytomia.**
25) **DAFFNER Theo, Fanni, Joanna i Cyli poszukiwani przez rodzinę, Sosnowiec, Stara 13.**
26) **ESTLEIN Golda z Frankfurtu poszukiwana przez Weisenhof, Oświęcim.**
27) **ASZKENEISER Moses z Chemnitz poszukiwany przez żonę Rywkę. Podać wiadomość, Warszawa, poczta główna, poste restante.**
28) **ABRAHAM Sara z Frankfurtu n. M. poszukiwana przez ojca, M. Hausera, Kraków, Rynek 12. (Zw. Kombatantów).**
29) **STERN Juliusz poszukiwany przez ojca Abrahama Sterna z Kolonii. Wiadomość: Kraków, Karmelicka 16 (m. 22. tel. 113-56).**
30) **PANI MINDES względnie LANDES z Lipska poszukiwana. Zgłosi się u Samuela Ferkela, Kraków, Dajwór 3.**

Walne zebranie Związku Agentów i Wojażerów

Doroczne Walne Zebranie Związku Agentów i Wojażerów w Krakowie, odbyło się pod przewodnictwem p. Thalera. Po sprawozdaniach udzielono ustępującemu Zarządowi absolutorium. Żywą dyskusję wywołał referat o formie organizacyjnej w przyszłości, po którym powzięto uchwałę w tej sprawie.

Do nowego Zarządu wybrano pp. E. Hirscha jako prezesa, J. Wohlfeilera i Z. Auerbacha jako wiceprezesów, J. Silbersteina jako sekretarza, K. Weinfelda jako skarbnika oraz H. Lindenbauma, H. Szyffa, H. Hochbergera, L. Taugera i L. Grobłera jako członków, zaś J. Agatsteina, J. Baumana, E. Herzoga, A. Auerbacha i M. Goldfingera na zastępców. Do komisji rewizyjnej weszli pp. N. Birnhack, D. Thaler i H. Rumstein, a do Sądu Związku W. Sommer, H. Kenner, L. Goldberg, L. Kempler i S. Hammer.

Oznaki poprawy gospodarczej w Palestynie

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika")

Tel Awiw, koniec października

Nie ulega wątpliwości, że sytuacja ekonomiczna w Palestynie uległa znacznemu polepszeniu, zwłaszcza na odcinku bezrobocia. Mimo pewnej stagnacji w przemyśle palestyńskim i po części w rolnictwie, w związku z szalejącym jeszcze, choć ostatnio nieco słabszym terrorem arabskim, daje się odczuwać ogólne polepszenie w dziedzinie gospodarczej. Rynek wewnętrzny ożywił się znacznie, a obieg pieniędzy wykazuje dużą intensywność.

Mamy zaczątek armii narodowej

Kilka przyczyn złożyło się n ten stan rzeczy. Terror arabski, jakkolwiek sieje jeszcze spustoszenie w kraju, ma również — swoje dobre strony. Jiszuw spotęgował w ostatnich czasach i potęguje w dalszym ciągu swoją obronność, dając tym samym zatrudnienie całym szeszom młodych ludzi. Fakt to o znaczeniu nie codziennym: W Palestynie nie ma dziś człowieka (przeciętnie do 40-tego roku życia), któryby zasilał kadry bezrobotnych, gdyż każdy, z własnej woli zaciągnąć się może w szeregi żydowskiej policji pomocniczej z miesięczną pensją co najmniej 6-ciu funtów, z wiktem i często także z mieszkaniem.

Fakt ten ma niezwykłe znaczenie dla obrony kraju. Mamy już dzisiaj około 10.000 żydowskiej policji pomocniczej, rozsianej po całym kraju i strzegącej życia, bezpieczeństwa i mienia żydowskiego w Palestynie. Policja ta jest doskonale uzbrojona i wyćwiczona. Zdyscyplinowane kadry młodzieży żydowskiej pełnią wytrwale służbę obok wojska nagielskiego w Palestynie i likwidują terror arabski. Główna komenda wojska brytyjskiego nieraz już udzielała pochwał żydowskiej policji pomocniczej, podkreślając jej dyscyplinę i niesłychaną wprost odwagę.

Tak więc mamy już zaczątek żydowskiej armii narodowej, która w przyszłości stanie na straży ładu i bezpieczeństwa w kraju. Ulice miast i miasteczek, odległe szosy, żyjące na daleko wysuniętych punktach kibuce, roją się od żydowskiej policji pomocniczej.

Praca żydowska

Druga ważna zdobycz, to zaprowadzenie stuprocentowej pracy żydowskiej w pardesach. „Katif" — zbiory w pardesach — uskuteczniony jest wyłącznie przez Żydów. Jeszcze niedługo temu niezliczone szeregi arabskich robotników pracowały w plantacjach żydowskich. Arabowie ci nieraz odwdzięczali się swoim chlebodawcom krwawymi napadami, siejąc śmierć i spustoszenie...

Dzisiaj teren plantacyj został zupełnie oczyszczony. Pracują wyłącznie Żydzi, którzy w pracowitości w niczym nie ustępują Arabom. Trzeba było tylu niewinnych ofiar, aby dojść do tego stanu rzeczy. Zdobycz tę należy wykorzystać w całej pełni i stać na straży, aby na przyszłość nie było znowu jakichś niespodzianek „koniunkturalnych"...

Ci, którzy nie mogą z różnych przyczyn zaciągnąć się w szeregi żydowskiej policji pomocniczej, mają otwarte pole pracy w żydowskich plantacjach, a pracy jest dosyć...

Inwestycje rządu i przemysł żydowski

Rząd asygnował ostatnio pół miliona f. szt. na rozmaite prace w ciągu całego roku. Inwestycje te pozwalają na zatrudnienie 3—4.000 robotników i to żydowskich, gdyż praca arabska jest teraz ze zrozumiałych względów dla administracji palestyńskiej niepożądana...

Najważniejszym wydarzeniem w życiu przemysłu palestyńskiego to odbyty ostatnio w Tel Awiwie krajowy zjazd związku przemysłowców żydowskich w Palestynie z udziałem 400-tu delegatów, przedstawicieli rządu i instytucyj finansowych. Jeden z czołowych przemysłowców żydowskich w Palestynie, prezes związku, p. Schenker (właściciel największej fabryki pończoch i trykotaży „Łodzija"), wyraził się następująco: „Przemysł żydowski w Palestynie przeciwstawił się zwycięsko fali kryzysu i patrzy z ufnością w przyszłość". Do najważniejszych problemów zjazdu zaliczyć należy: wzmożenie eksportu przy stałym zmniejszaniu importu, subsydia dla przemysłu, wzmożenie podaży na rynku wewnętrznym, 5-cioletnie układy pracy ze związkami zawodowymi, zapobieżenie konkurencji kooperatyw, założenie towarzystwa akcyjnego dla importu surowców, rozszerzenie i rozbudowanie banku przemysłowego etc. Na zjeździe rozpatrywano również problem intensywnej współpracy z Agencją Żydowską, która wykazuje niezwykle żywą działalność w dziedzinie przemysłu (Kongres Syjonistyczny wyasygnował na rzecz departamentu przemysłu i handlu 6.000 funtów, a w roku bieżącym 14.000 f. szt.).

Przemysłowcy w Palestynie mają poważne kłopoty z rządem angielskim, który nie chce podwyższyć stawek ceł importowych, aby tym samym umożliwić wytwórczości rodzimej konkurencję z produkcją importową. Oczywista, że w tym wypadku stoi na przeszkodzie import towarów angielskich. Ale i te trudności zostaną w przyszłości pokonane.

Charakterystyczne są cyfry, ilustrujące stosunki ekonomiczne między Palestyną a Syrią. Kupowaliśmy w Syrii za 1.300.000 f. szt. a sprzedawaliśmy za 600.000 f.st. Prowadzone są intensywne pertraktacje między Agencją Żydowską a arabską Syrią, celem wyrównania importu i eksportu między oboma krajami. Agencja Żydowska prowadzi również rokowania na własną rękę w innymi krajami.

Na rynku wewnętrznym, w dziedzinie prac sezonowych, daje się zauważyć pewna ruchliwość, jednak nie na dużą skalę. Na pierwszym planie w chwili obecnej, znajduje się kwestia obronności kraju, która pochłania wysokie sumy, zbierane dzięki niebywałej ofiarności całego bez wyjątku jiszuwu, w ramach akcji „Kofer Hajiszuw".

Reasumując: wprawdzie stosunki gospodarcze w kraju są jeszcze dalekie od pożądanej stabilizacji, a to ze względu na niezupełnie jeszcze zlikwidowany terror arabski lecz mimo to jiszuw postępuje naprzód, nawet w tym najcięższym okresie walk i zmagań.

SZ. SAMET

—oOo—

Mufti nie został zaproszony do Londynu

Damaszek, 2. 11. ŻAT. Konsul brytyjski w Damaszku ogłosił w prasie syryjskiej kategoryczne zaprzeczenie doniesienia, jakoby b. mufti Jerozolimy Hadż Amin el Husseini miał otrzymać zaproszenie do Londynu na naradę w kwestii palestyńskiej. Konsul stwierdza, że rząd angielski nigdy nie zwracał się do b. muftiego Jerozolimy.



Czwartek, 3 listopada

STACJE KRAJOWE

KRAKÓW. 6.57 Pieśń poranna; 7 Audycja poranna; 8.10 Muzyka z płyt; 8.45 Skrzynka dla dzieci wiejskich — opr. Toli Rettingerowej; 11 Jak i na czym ludzie grają, audycja muzyczna dla szkół powszechnych w opr. Tadeusza Mayznera; 11.25 Koncert w wyk. orkiestry wojskowej pod dyr. Władysława Sadowskiego; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03—13 Audycja południowa 14 Muzyka z płyt; 14.50 Program na dzień następny; 14.55 Sprawy gospodarcze; 15 Rozmowa technika z młodzieżą — przepr. Wacław Frenkiel; 15.15 Kłopoty i rady: „Moja Basia kłamie" — audycja w opracowaniu Ireny Chmieleńskiej; 15.30 Muzyka obiadowa — gra zespół A. Sandlera (płyty); 16 Dziennik popołudniowy; 16.05 z Warszawy: Wiadomości gospodarcze; 16.15 „Dwadzieścia minut w królestwie nici" odczyt dla młodzieży licealnej wygł. Grzegorz Timofiejew"; 16.35 Utwory fortep. Michałowskiego — gra Smidowicz; 17 „Światło zgasło" pogadankę wygł. Wacław Frenkiel; 17.10 Koncert myśliwski (W dzień św. Huberta). Wyk. Mała orkiestra symfoniczna pod dyr. Krzyńskiego, Romuald Cyganik (baryton); 17.50 „Pingwin" pogadankę wygł. dr Jan Żabiński; 18 „Dobry wieczór państwu" w opr. St. Broniewskiego; 18.10 Płyty; 18.50 Pogadanka; 18.30 O tytułach utworów muzycznych, gawęda w opr. prof. Br. Rutkowskiego; 19 Muzyka taneczna w wyk. Małej Orkiestry PR. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego i Trójki Radiowej; 20.40 Dziennik wieczorny, wiadom. meteorolog. i sportowe, oraz Nasz program; 21 Nasze wielkie i małe inwestycje, pogadankę wygł. dyr. Wiktor Martin; 21.10 Ze śpiewem i tańcem przez Polskę (Śląsk). Wykonawcy: Chór męski nauczycielski przy Instyt. Pedagogicznym w Katowicach pod dyr. L. Janickiego, kwartet ludowy J. Czaji, Stan. Kruzer (śpiew), Karol Szafranek (akomp.); 21.45 Szkic literacki Marii Dąbrowskiej: „Eliza Orzeszkowa"; 22 Lokalne wiadomości sportowe; 22.05 „Zagadnienia": „Problem językowy „rodzin" i „związków" odczyt wygł. dr Mieczysław Małecki, prof. U. J.; 22.20 Koncert ork. mandolin. „Espana" pod kier. Stefana Syryłły; 23.—23.05 Ostatnie wiadom. dzien. wieczo. i kom. meteorol.

WARSZAWA. 6.30 Audycja poranna; 7 p. Kraków; 18 Audycja dla młodzieży wiejskiej; 18.30 p. Kraków; 22 Koncert dawnej muzyki; 22.55 Przegląd prasy; 23 p. Kraków; 23.05 Koncert muzyki polskiej w wyk. Ork. P. R. pod dyr. Fitelberga.

KATOWICE. 5.30 Audycja poranna; 7 p. Kraków; 14 Muzyka obiadowa; 14.50 Chwilka społeczna; 14.55 Wiadom. bież. i giełda; 15 p. Kraków; 15.30 „Kukiełki śląskie"; 15.50 Piosenki i bajeczki (płyty); 16 p. Kraków; 18 „Usuwajmy zakłócenia w odbiorze radiowym" — pogad.; 18.10 „Z albumu speakera"; 18.25 Wiadom. sport.; 18.30 p. Kraków; 22 Rozmowę ze słuchaczem przepr. J. Tepa; 22.10 „Wesoły wieczór", 23 p. Kraków.

LWÓW. 6.57 p. Kraków; 14 Koncert życzeń; 14.45 Wiad. gospod.; 14.50 Giełda lwowska; 15 p. Kraków; 18 Wiadom. bież. z miasta i prowincji; 18.45 Audycja dla wsi; 18.30 p. Kraków; 22.05 Recital fortep. Fryderyka Portnoja; 22.25 „Moja półka z książkami" — przegląd kulturalny; 22.35 „Wieczór literacki" Jerzego Bandrowskiego; 23 p. Kraków.

ŁÓDŹ. 5.30 Audycja poranna; 7 p. Kraków; 14.50 Łódzkie wiadom. giełdowe; 15 p. Kraków; 18 „Samorząd w szkole"; 18.10 Płyty; 18.20 O wszystkim po troszku; 18.25 Wiadom. sport. lokalne; 18.30 p. Kraków; 22 „Struktura rolnicza wojew. łódzkiego" — pogad.; 22.10 Koncert życzeń Łódzkiej Rodziny Radiowej; 23 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE

JEROZOLIMA (449.1) 12.30 Sygnał czasu program arabski, 13.10 Dziennik południowy (po angielsku). 13.20 Dziennik południowy (po hebrajsku). 13.30 Sygnał czasu, koniec programu południowego; 16 Sygnał czasu, komunikaty; 16—18.30 Program arabski. 13.30 PROGRAM HEBRAJSKI: pogadanka językowa J. Lawnego; 18.45 kom. met., dziennik wieczorny (po hebrajsku). 19 „Golus" — Pieśni i tańce Żydów ze wschodniej Europy, w wykonaniu zespołu studia. 19.45 Muzyka Czajkowskiego, Liszta i inn. w wykonaniu orkiestry Marka Webera. 20.10 Komunikat meteor, dziennik wieczorny (po angielsku); 20.30 Wyjątki z „Cyganerii" Pucciniego, w wykonaniu chóru i orkiestry symfonicznej mediolańskiej pod dyr. L. Molicoli z płyt. 21.15 Koniec programu.

* * *

18 BRUKSELA FRANC.: Aud. muzyczna. DROITWICH: Kandyjskie pieśni ludowe. LONDYN REG.: Aud. dla dzieci. LUBLANA: Koncert. WIEŻA EIFFLA: Pieśni, 18.15 Recital wioloncz. RADIO PARIS: 18.05 Muzyka kameralna. LILLE: 18.45 Muzyka lekka.

19 LONDYN REG.: Koncert orkiestrowy. SOFIA: Pieśni popularne, 19.30 Recital śpiewaczy. PARIS PTT.: 19.05 Recital wiolonczelowy, w progr. sonata Haydna. RADIO ROMANIA: 19.10 Muzyka kameralna, 119.40 Pieśni rumuńskie. TULUZA: 19.15 Pieśni dziecięce, 19.40 Muzyka rozrywkowa. BORDEAUX: 19.30 Muzyka kameralna. SZTOKHOLM: Program rozrywkowy DROITWICH: 19.40 Program rozrywkowy. RYGA: 19.40 Koncert symfon.

20 DROITWICH: Muzyka taneczna, 20.30 Koncert. LILLE 20 Koncert wokalny. LUBLANA: Koncert solistów. RADIO PARIS: Koncert orkiestrowy. SOFIA: Koncert Beethovenowski. SOTTENS: „Debussy" — aud. słowno-muzyczna. 20.30 Wiązanka muzyczna. TULUZA: 20 Refreny taneczne, 20.15 Arie operetkowe. WIEŻA EIFFLA: 20 Koncert solistów. KOPENHAGA: 20.10 Koncert symfoniczny. TALLIN: 20.15 Utwory Verdiego. RADIO ROMANIA: Koncert symfoniczny. FLORENCJA: 20.30 „Kraina uśmiechu" — operetka Lehara. MEDIOLAN: Muzyka rozrywkowa.

21 BEROMÜNSTER: Koncert Mozartowski. BRUKSELA FRANC.: Muzyka salonowa i jazzowa, 21.15 Radiokabaret. HILVERSUM II.: 21 Muzyka lekka. LILLE: Czwartkowy wieczór rozrywkowy. LONDYN REG.: „Minstrele z Kentucky" — radiorewia murzyńska. MEDIOLAN: Komedia, 21.40 Koncert kwartetu Poltronieri. RENNES: 20.21 Koncert orkiestrowy. RZYM: Koncert rozrywkowy. WIEŻA EIFFLA: Koncert orkiestrowy, 21.30 „La fiancee en loterie" — operetka Messagera. BUDAPESZT: 21.05 Muzyka cygańska. SZTOKHOLM: 21.15 Koncert chóru .POSTE PARISIEN: Kącik Sachy Guitry. 21.20 Paul Colline przed mikrofonem. LYON: 21.30 „Boccaccio" — operetka Suppe'go. RADIO PARIS: Transm. z Opery.

22 BUDAPESZT: Koncert ork. operowej. BRUKSELA FLAM.: Koncert muzyki niderlandzkiej. SOFIA: Muzyka taneczna. HILVERSUM II. 22.10 Koncert symfoniczny z udz. Szymona Goldberga (skrz.). POSTE PARISIEN: Program rozrywkowy .RZYM: „Miss Dollar" fantazja muzyczna Respighiego. STRASBURG: Francuskie pieśni ludowe, 2245 „Namouna" — opera kom. Pierne'go. SZTOKHOLM: 22.15 Koncert popularny. FLORENCJA: 22.30 Muzyka taneczna. LILLE: Koncert orkiestrowy. LONDYN REG.: Suity angielskie Bacha. LUKSEMBURG: 22.40 Koncert symfoniczny, w progr. francuska muzyka współczesna.

23 KOPENHAGA: Muzyka taneczna. POSTE PARISIEN: 23.07 Aud. z cyklu „Światowe sławy". MEDIOLAN: 23.15 Muzyka taneczna. DROITWICH' 23.35 „Marzenie" — koncert.

Z szeregów komunistycznych — do armii powstańczej

Burzliwa kariera Ramona Franco

Jak już pokrótce donieśliśmy, zginął podczas katastrofy wodnopłatowca podpułkownik Ramon Franco, szef lotnictwa powstańczego w Hiszpanii. W prasie zagranicznej znajdujemy ciekawe szczegóły o tym dość niezwykłym człowieku.

Ramon Franco urodził się w roku 1890 w hiszpańskiej prowincji Galicji. Był on rodzonym bratem generała Franco, obecnego dyktatora Hiszpanii powstańczej. Obaj bracia wstąpili równocześnie do armii hiszpańskiej za czasów monarchii, podczas gdy jednak starszy walczył w Marokku i miał sposobność szybkiego awansu, siedział Ramon jako zwyczajny oficer liniowy w małym garnizonie. Sytuacja jego uległa zmianie na lepsze, z chwilą gdy poświęcił się lotnictwu, ale kiedy jego starszy brat mianowany został przez króla generałem, Ramon miał zaledwie rangę majora.

Lot do Brazylii

Ramon próbował jakimś rekordem lotniczym zdobyć sławę, jaką zdołał pozyskać brat jego w walkach marokańskich. Razem z kapitanem Ruiz de Alda, porucznikiem Duranem i mechanikiem wyruszył w styczniu 1926 roku na samolocie „Plus Ultra" z Palos de Moguer w pobliżu Kadyksu przez Las Palmas (Wyspy Kanaryjskie) i Porto Praya do Fernando de Noronha w Brazylii, a stąd przez Pernambuco do Rio de Janeiro i Buenos Aires. Przebył tę trasę (około dziesięć tysięcy kilometrów) w niespełna 70 godzinach. Tym odważnym lotem zdobył nie tylko tytuł bohatera narodowego, ale wsławił swoje imię na całym świecie.

Druga próba rekordu zawiodła

Pełen zaufania do swojej szczęśliwej gwiazdy, podjął lot transatlantycki do Nowego Jorku. Na przebudowanej w Hiszpanii maszynie „Numancia" wystartował z lotniska Los Alcazores, 20 czerwca 1929 roku. Jako pierwszy etap wybrał Azory. W drodze nastąpiła katastrofa, przez ośm dni utrzymywał się aparat na morzu, aż wreszcie załoga została uratowana przez angielski wodnopłatowiec „Eagle". Mimo tego nieudałego lotu, po powrocie do domu obsypywano Ramona Franco niezwykłymi honorami.

Gen. Franco aresztuje brata

Po nieudałym locie transatlantyckim, oskarżył Ramon szefa lotnictwa hiszpańskiego o sabotaż popełniony na wodnopłatowcu „Numancia", i skazany został za niesubordynację na dwa miesiące aresztu. Został jednak przez króla Alfonsa ułaskawiony. Od tego czasu przystąpił do tych grup politycznych, które przygotowywały upadek monarchii. W następnym roku przygotowywał spisek republikański w hiszpańskich eskadrach lotniczych. Dowiedział się o tym generał Francisco Franco, który na chwilę przed wybuchem rewolty zajął lotnisko i osobiście dokonał aresztowania własnego brata. Tylko jego niezwykła popularność jako słynnego lotnika uratowała go przed rozstrzelaniem.

Skazany na ciężkie więzienie odsiadywał Ramon karę w madryckim więzieniu wojskowym. Został jednakże w październiku 1930 r. zwolniony, i udało mu się na lotnisku Quatro Vientos wzniecić rewoltę. Wojska rządowe ostrzeliwały lotnisko, cała załoga poddała się, a Ramonowi udało się zbiec na samolocie do Portugalii. Od tej chwili przyznawał się otwarcie do komunizmu.

Zemsta Ramona

Po obwołaniu republiki hiszpańskiej, 1-go kwietnia 1931, wrócił Ramon do Hiszpanii i zemścił się na swoim bracie, wtrącając go do więzienia. Generał Franco został wyrokiem sądu ludowego zesłany na wygnanie do Marokka, Ramon zaś został mianowany szefem departamentu lotnictwa wojskowego w ministerstwie wojny. Ale że równocześnie stanął na czele katalońskiego ruchu separatystów i w ogóle sprawiał rządowi duże trudności swoim buńczucznym charakterem i wybujałym temperamentem, złożono go już w lipcu z urzędu. Jego działalność stawała się z każdym dniem bardziej radykalna; brał udział we wszystkich powstaniach, jakie miały miejsce w ostatnich latach w Hiszpanii. W roku 1936 zorganizował w Asturii na szeroką skalę zakrojoną rewoltę komunistycznych górników. I znowu nikt inny, jak brat jego Francisco, odwołany z wygnania przez rząd, zgniótł to powstanie. Gdy objęły władze rządy frontu ludowego, znów został gen. Franco zesłany na banicję.

Ostatni czyn Ramona Franco

Kiedy front ludowy stanął u steru, Ramon znajdował się w Ameryce. Rząd chcąc pozbyć się tego niespokojnego ducha, polecił mu studiowanie ruchu komunistycznego w Ameryce i mianował go wojskowym attache w Waszyngtonie. Ramon więc był zdala od ojczyzny, kiedy bratu jego udało się obalić rząd demokratyczny i stanąć na czele rządu powstańczego. Ramon, jakkolwiek zawsze przyznawał się do komunizmu, zgłosił się we wrześniu 1936 roku do brata, prosząc o wcielenie go w szeregi armii powstańczej. Chciał na czele utworzonej przezeń „eskadry śmierci" walczyć z rządem madryckim. Teraz zginął podczas lotu obserwacyjnego. (s)

Irena Schiffówna — **Moses Garfunkel**
Tarnów — Rymanów
zaręczeni w październiku 1938 r.
Osobnych zawiadomień nie wysyła się

Przegląd sytuacji międzynarodowej

Europa środkowa, Hiszpania, kolonie -- wszystkie problemy nadal otwarte!

Bezskuteczna wymiana not

W ubiegłym tygodniu odbywała się na linii Praga — Budapeszt ożywiona wymiana not dyplomatycznych. Wprawdzie rząd węgierski podkreślał przy każdej sposobności, że naród węgierski stoi w pogotowiu zbrojnym dla poparcia rewizjonistycznych postulatów swej dyplomacji, jednak — mimo niezałatwienia przez Pragę żądań węgierskich pod względem merytorycznym, Węgry nie weszły na ryzykowną i śliską drogę orężnych rozstrzygnięć. Fakt ten daje bardzo wiele do myślenia. W pierwszym rzędzie można na tej podstawie stwierdzić, że odpowiedni dla zbrojnej rozgrywki moment, przeminął i to zarówno pod względem dyplomatycznym, jak i psychologicznym. W związku z tym można w Budapeszcie zaobserwować nastroje nieprzychylne dla obecnego kierownictwa polityki węgierskiej, którą oskarża się o zaprzepaszczenie najdogodniejszej sytuacji tj. na przełomie września i października, gdy Niemcy i Polska realizowały skutecznie swe dezyderaty. Depesza korespondenta „Gazety Polskiej“ z Budapesztu odtwarza właśnie to przekonanie w słowach, „iż nikt nie próbuje wykazać, że polityka jaką rząd węgierski zastosował przy realizowaniu swych słusznych rewindykacji, była najlepsza“. Depesza ta daje substrat dla bardzo ciekawych rozważań, skoro się uwzględni zbieżność polityki polskiej i węgierskiej w chwili obecnej.

Druga przyczyna węgierskiej powściągliwości leży niewątpliwie w niepewności, jaką wytwarza stanowisko obu mocarstw „osi“, które wykazywały do ostatniej chwili daleko posuniętą niejednolitość w popieraniu węgierskich celów dyplomatycznych. Niejednolitość ta musiała sięgać bardzo głęboko, skoro był aż konieczny nagły wyjazd v. Ribbentroppa do Rzymu; oficjalnym komentatorem tej wizyty niebardzo udało się przedstawić ją jako normalny kontakt między mocarstwami „osi“. — Nowy kurs praskiej polityki zagranicznej, zainicjowany przez min. Chvalkovsky'ego budzi w Pradze daleko idące nadzieje na dyplomatyczne poparcie Niemiec, które ze względów zarówno politycznych jak i gospodarczych straciły już interes w dalszym osłabianiu Czechosłowacji. Tymi nadziejami można w znacznej mierze wytłumaczyć nagły przypływ energii i nieustępliwości w Pradze, która nie gidzi się nawet na przekazanie obszarów bezspornych Węgrom przed decyzją arbitrów, a wszelkie działania w kierunku przyspieszenia węgierskiego „rozwiązania“ zagadnień Rusi Przykarpackiej uważa za zdradę stanu, czego dowodem los premiera Brodyja złożonego w krótkiej drodze z urzędu i zastąpionego rządem ks. Wołoszyna.

Arbitrzy mają głos

Jest faktem niezbitym, że rzymskie rozmowy v. Ribentroppa nie zostały zakończone żadną merytoryczną decyzją. Osiągnięto jedynie porozumienie odnośnie do metody czy procedury rozwiązywania spornych problemów. Metodą tą ma być arbitraż Berlina i Rzymu, przy współudziale Polski, ewentualnie również i Rumunii. Forma tego współudziału oraz tereny, do których będzie się on odnosił, nie została jeszcze sprecyzowana. Przyciągnięcie do tej mediacji również i Rumunii jest postulatem rządu czechosłowackiego, napotyka ono jednak na szereg sprzeciwów i zastrzeżeń i to ze strony dość nieoczekiwanej. Uderza w tym wszystkim zupełne wyeliminowanie mocarstw zachodnich, które są dzisiaj w regionie Europy centralnej i naddunajskiej całkowicie „nieobecne“. I nie widać w tej chwili drogi, przez którą dyplomacja zachodnia, w szczególności francuska mogłaby do tego obszaru, swych do niedawna jeszcze dominujących wpływów — powrócić. Anglia, a raczej City, usiłuje zrównoważyć hegemonię niemiecką przez kontrofensywę gospodarczą, zacieśniając swe stosunki z państwami tego regionu. Odpowiedzią City na niedawną podróż min. Funka po krajach bałkańskich jest nowa seria dogodnych dla tych państw układów handlowych i płatniczych. Zobaczymy czy niemiecka ekspansja zatrzyma się przed barierą stworzoną z angielskich kredytów. Jest to w każdym razie atu: bardzo poważny. Przy pewnej zręczności, państwa naddunajskie będą mogły utrzymać pewną równowagę między tymi dwiema zwalczającymi się ekspansjami i wygrywać je wzajemnie preciwko sobie, jednak niema już mowy o odbudowie dawnego systemu politycznego, w którym cała sieć traktatów i zobowiązań gwarancyjnych skupiała się na Quai d'Orsay.

Wracając do problemu Rusi Przykarpackiej i związanego z nim organicznie zagadnienia słowackiego, należy stwierdzić, że szczególną trudność w rozwikłaniu powstałego tu splotu sprzecznych interesów stanowi okoliczność, że zasada samostanowienia narodów, funkcjonująca tak skutecznie w odniesieniu do Sudetów i Zaolzia, zawodzi tu w zupełności. Wobec tego należy się posiłkowo posługiwać argumentami zaczerpniętymi z geografii. Jednakże na argumenty natury strategiczno - komunikacyjnej mogą się skutecznie powoływać obie strony.

Stan obecny jest tedy następujący: po bezskutecznej wymianie not sprawa zeszła z linii Praga — Budapeszt i znalazła się w czworoboku Rzym — Berlin — Warszawa — Bukareszt. W tym gronie zapaść ma decyzja arbitrażowa, która jest oczekiwana możliwie szybko, już w dniach najbliższych. Formalnie arbitraż ma być wykonany tylko przez rząd włoski i niemiecki. Znalezienie odpowiedniego rozwiązania w przykarpackiej mozaice narodowościowej nie będzie rzeczą łatwą, a wyniku ewentualnego plebiscytu nikt nie potrafi dzisiaj przewidzieć. Zarówno etnografia jak i geografia mogą tu spłatać niejedną niespodziankę.

Dla Chamberlaina niema powrotu

Polityka zagraniczna III-ciej Rzeszy wykazuje pełną aktywność również i na drugim „torze“ swych zainteresowań, tj. w dziedzinie kolonialnej. Kwestia zaspokojenia niemieckich rewindykacji kolonialnych jest już dzisiaj oficjalnie otwarta co stwierdza oficjalny komunikat z posiedzenia gabinetu brytyjskiego. Oczywiście, żadne konkretne projekty jeszcze w tej materii nie istnieją. Ale dyskusja przybiera na sile, w związku zaś z tym wzmaga się niepokój wśród państw, zagrożonych w swym kolonialnym stanie posiadania. Dotyczy to w pierwszym rzędzie Francji, której mandaty kolonialne znajdują się w pierwszej linii dyskusyjnego ognia. Zapewnienia niemieckie, że Rzesza żąda jedynie zwrotu swych dawnych posiadłości, nikogo nie uspokoiły, zresztą nawet i przy tej koncepcji Francja byłaby mocno poszkodowana. Panuje powszechna obawa, że Chamberlain byłby gotów dogadać się z Berlinem i w sprawie kolonialnej — cudzym kosztem. Charakterystyczną ilustracją tych obaw jest przybycie do Lizbony ministra obrony narodowej Unii Południowo - Afrykańskiej Pirowa, który miał rzekomo przeprowadzić pewne rozmowy na temat wspólnej obrony afrykańskiego status-quo przed niemieckimi zakusami.

Chamberlain nie ma już powrotu z drogi, na którą wkroczył w Berchtesgaden, Godesberg i Monachium. A raczej wkroczył na nią już znacznie wcześniej, wysyłając poza plecami Edena lorda Halifaxa do Berlina, następnie zaś odsuwając Edena. Pierwszym kwiatkiem, wyhodowanym na niwie porozumienia między demokracjami a mocarstwami totalnymi był układ z 16 kwietnia br. między Londynem a Rzymem. Była to roślinka bardzo anemiczna i wątła. Powodzenie lub niepowodzenie próby normalizacji stosunków z Włochami miało się stać probierzem całej skuteczności obecnego kursu polityki angielskiej. Toteż dzisiaj, gdy Chamberlain poszedł na wszystkie żądania Hitlera, musiał on konsekwentnie nalegać na wprowadzenie w życie układu kwietniowego. To stało się na ostatnim posiedzeniu gabinetu. Nastąpiło to na podstawie czysto formalnych ustępstw ze strony włoskiej, gdyż wycofanie 10.000 „ochotników“, niezdatnych już do służby frontowej nie stanowi ze strony Mussoliniego żadnego ustępstwa. Chamberlain musi to jednak przyjąć za dobrą monetę, nie ma dlań bowiem innego wyjścia wobec opinii brytyjskiej. W związku z tą decyzją należy oczekiwać pewnych zmian na hiszpańskim odcinku międzynarodowego frontu dyplomatycznego.

We Francji — po kongresie radykałów

Również dla Francji nie ma w tej chwili drogi, jak... powtarzanie pacierza za londyńską panią matką. Wypadki ostatnich tygodni odebrały Francji nietylko znaczną część jej dotychczasowego dorobku politycznego, ale również wszelką swobodę ruchów i samodzielność inicjatywy. Wynikało to w sposób dobitny z expose ministra Bonneta, przedstawionego marsylskiemu kongresowi partii radykalnej. Kongres ten obradował nie tylko wśród zgliszcz marsylskiej dzielnicy portowej, ale również na gruzach „frontu ludowego“ we Francji. Widzimy zatem, że w kraju tym odbywa się na skutek ostatnich przemian na szachownicy europejskiej nietylko likwidacja dotychczasowego kierunku polityki zagranicznej, ale również całkowite przestawienie systemu polityki wewnętrznej. Kongres obradował pod proklamowanym przez premiera Daladier hasłem zupełnego wyeliminowania wpływów komunistycznych z francuskiego życia politycznego. Tendencja ta jest niewątpliwie odpowiednikiem stwierdzonej w czasie czechosłowackiego kryzysu bezwartościowości paktu z Sowietami.

Czy to ścisłe związanie się Francji z obecnym kursem dyplomacji angielskiej ułatwi bezpośrednie rozmowy na linii Paryż — Berlin? Pod adresem Rzeszy padły z ust min. Bonneta słowa bardzo pojednawcze. Nic jednak nie wskazuje na to, by na tym odcinku sytuacja dojrzała już do jakichkolwiek rozmów. Sprawy kolonialne i kwestia hiszpańska żłobią w dalszym ciągu zasadnicze rozbieżności między mocarstwami Zachodu.

Wobec tego serenady miłosne, śpiewane przez Chamberlaina i Bonneta pod adresem Berlina i Rzymu kończą się zawsze i niezmiennie jednym i tym samym refrenem: zbrojenia, zbrojenia, zbrojenia!

Z. R.

—oo—

Nowy ambasador francuski w Berlinie



Następcą Francois Ponceta, który jak wiadomo objął stanowisko ambasadora francuskiego w Rzymie, mianowany został młody dyplomata p. Coulondre, którego widzimy na zdjęciu.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Polsko-czeskie stosunki handlowe po zmianach terytorialnych

Komitet traktatowy rady handlu zagranicznego opracowuje obecnie szczegółową analizę statystyczną naszego eksportu na dotychczasowe terytorium Czecho-Słowackie, z uwzględnieniem podziału tego terytorium po dniu 1 października br.

Przewidywać należy, że dotychczasowy eksport do terytorium obecnej Czecho-Słowacji będzie musiał być uwzględniony przy ustaleniu nowych polityczno-handlowych warunków obrotów z tym krajem, natomiast eksport polski do terytoriów, które przeszły do Niemiec zostanie objęty systemem wymiany handlowej, przyjętym w stosunkach polsko-niemieckich.

Komitet traktatowy, wspólnie z komitetem przywozowym opracowuje ponadto energiczną analizę dotychczasowego importu z Czecho-Słowacji do Polski z uwzględnieniem podziału na obecną Czecho-Słowację i terytoria, które od niej odeszły.

Poza tym komitet traktatowy opracowuje materiały dotyczące wpływu ostatnich zmian terytorialnych w środkowej Europie na strukturę handlu międzynarodowego oraz na polską wymianę towarową z zagranicą.

Zagadnienie handlu zagranicznego w zakresie artykułów przemysłu Zaolzia, opracowuje w porozumieniu z komitetem traktatowym izba przemysłowo-handlowa w Katowicach.

Wizyta Funka w Stanach Zjednoczonych?

„Times" powtarza pogłoski, krążące w Berlinie, jakoby min. gospod. narod., p. Funk, albo też podsekretarz stanu tegoż ministerstwa Brinkman — mieli się udać do USA, by na miejscu zbadać wszelkie możliwości stosunków handlowych niemiecko-amerykańskich. Ze strony niemieckiej wysuwana jest możliwość wprowadzenia Niemiec w krąg interesów anglo amerykańskich. Rzesza mogłaby się stać dla Stanów Zjednoczonych pojemnym rynkiem zbytu dla produktów spożywczych i surowców — wysyłając w zamian do Anglii przetwory chemiczne i maszyny elektryczne. Ze swej strony, Anglia regulowała by te rachunki Stanom Zjednoczonym przez eksport produktów angielskich.

Komisja notowań cen płodów rolnych w Brześciu

Wobec braku miarodajnych notowań lokalnych cen płodów rolnych, które częstokroć kształtują się odmiennie w porównaniu z innymi rynkami zbytu, Poleska Izba Rolnicza celem stałego informowania zainteresowanych instytucji oraz rolników o faktycznym poziomie miejscowych cen, przedsięwzięła inicjatywę zorganizowania Komisji Notowań Cen Płodów Rolnych przy Poleskiej Izbie Rolniczej. W skład Komisji weszli przedstawiciele następujących instytucji: 1) Poleskiej Izby Rolniczej, 2) Kresowego Związku Ziemian w Brześciu n. Bugiem, 3) Związku Gospodarczego Spółdz. Rolniczo - Handlowych, Deleg. w Brześciu n. Bugiem, 4) Okręgowego T-wa Organizacji i K. R. w Brześciu n. Bugiem, 5) Powiatowej Spółdzielni Rolniczo - Handlowej w Brześciu n. B., 6) Stowarzyszenie Kupców Polskich w Brześciu n. Bugiem.

Na podstawie znajomości rynku i faktycznych, bieżących transakcyj Komisja notuje ceny płodów rolnych dwa razy tygodniowo w każdy wtorek i piątek.

Cło na tran i tłuszcze do użytku farmaceutycznego

Zgodnie z postanowieniami protokułu taryfowego polsko - norweskiego z dnia 14 III. 1936 r., tran i inne oleje oraz tłuszcze wszelkich zwierząt morskich, o zawartości wolnych kwasów tłuszczowych od 45%' do 2½ %, nie skażone mogły dotychczas, za pozwoleniem ministerstwa skarbu, podlegać cłu konwencyjnemu w wysokości 1.50 zł. od 100 kg., o ile sprowadzone były przez porty polskiego obszaru celnego do użytku farmaceutycznego oraz dla przemysłu garbarskiego, jak również dla przemysłu włókienniczego.

Obecnie, począwszy od dnia 19 X. 1938 r., w myśl porozumienia polsko - norweskiego z dnia 10 IX. 1937 r. (Dz. U. RR. P. Nr 81/1938 poz. 550), wymienione poprzednio towary, o ile są przeznaczone do użytku farmaceutycznego, nie korzystają z tego cła konwencyjnego. Podlegają one cłu w wysokości 6 zł. od 100 kg (stawka autonomiczna i konwencyjna są w tej samej wysokości).

Tran i inne oleje, tłuszcze wszelkich zwierząt morskich o zawartości kwasów tłuszczowych od 45% do 2½ %, skażone, sprowadzane przez porty polskiego obszaru celnego, podlegają cłu w wysokości 1.50 zł. za 100 kg.

Dowody niezbędne przy ubieganiu się o dodatek na dziecko

Przy ubieganiu się o dodatek na dziecko do renty inwalidzkiej lub starczej należy do roszczenia dołączyć 1) metrykę urodzenia dziecka (we wszystkich wypadkach) oraz 2) zaświadczenia szkolne o odbywaniu studiów w latach szkolnych, przypadających na okres od powstania prawa do dodatku do chwili zgłoszenia roszczenia (dla dzieci w wieku od 18 do 24 lat).

Dzieci w wieku ponad 18 lat, na które prawo do dodatku do renty inwalidzkiej lub starczej przysługuje na skutek ich niezdolności do zarobkowania, poddaje badaniu lekarskiemu Ubezpieczalnia Społeczna za opłatą zwrotną w wypadku przyznania dodatku. O ewent. konieczność przedłożenia innych dowodów poucza Ubezpieczalnia lub Zakład Ubezpieczeń Społecznych w trakcie załatwiania roszczenia.

Trudności frachtowania na rynkach Gdyni i Gdańska

Naprężona sytuacja polityczna wywarła również swe piętno na kształtowaniu się gdyńsko-gdańskiego rynku frachtowego. Frachtowanie tonażu napotykało na ogromne trudności, zwłaszcza pod ładunki do Gdyni i Gdańska. Pociągało to za sobą także wydatną zwyżkę frachtów. Jak przypuszczają, zwyżka frachtów utrzyma się aż do czasu definitywnego załatwienia sporu węgiersko-czeskiego. Na ogół u frachtujących odczuwa się tendencję do odczekania przy zapotrzebowaniu na dalsze terminy aż do wyklarowania się sytuacji politycznej.

Możemy wywozić zboże do Danii

Zarządzeniem duńskiego ministerstwa rolnictwa dowóz żyta i pszenicy do Danii został na nowo do zwolony. Pozwolenia na dowóz wydaje importerom państwowy urząd zbożowy. Kontrola dowozu żyta i pszenicy utrzymana została w Danii w związku z zamierzeniem ustalenia normy przemiału. Według tych norm mąka pszenna używana do celów spożywczych, ma zawierać, w okresie listopada 1938 r. 40 procent duńskiego produktu, w następnych zaś miesiącach — 50 proc.

Szwecja interesuje się naszym miodem

Szwecja zażądała od naszych organizacji pszczelarskich oferty na dostawę miodu. Na razie z Ziem Północno Wschodnich mamy możność wyeksportowania do Szwecji 5000 kg. Być może, iż w wypadku, jeśli importerzy szwedzcy będą z dostarczonego towaru zadowoleni, otrzymamy dalsze zamówienia.

Czechosłowacja straciła 40 proc. obszaru leśnego

Całkowity obszar leśny w Czechach, na Morawach i na Śląsku wynosi 1.776.000 ha lasów szpilkowych i 198.000 ha lasów liściastych. Z lasów szpilkowych przypadło Niemcom, a częściowo i Polsce, 716 tys. ha, a lasu liściastego 71.000 ha. Prócz tego straciły Czechy z ogólnej ilości 209.000 ha lasu mieszanego 90 tys. ha. W ten sposób z ogólnego obszaru leśnego (prócz Słowacji i Rusi) t.j. Czech, Moraw i Śląska pozostało w granicach obecnego państwa czeskiego około 60% dawnego obszaru.

Lasy Słowacji i Rusi Podkarpackiej pozostały na razie jeszcze w granicach Czechosłowacji, aż do chwili ostatecznego ustalenia granic.

„Bata" tworzy spółkę niemiecką

Spółka obuwiana „Bata" anonsuje utworzenie się towarzystwa niemieckiego, mającego za zadanie odzyskać 500 domów sprzedaży, posiadanych przez firmę czechosłowacką na terytoriach, wcielonych do Rzeszy.

W tym nowym przedsiębiorstwie uczestniczyłyby kapitały niemieckie, szwajcarskie i holenderskie.

20 proc. zapasów złota Banku Holenderskiego zagranicą

Według ostatniego wykazu Holenderskiego Banku Narodowego zapas złota Banku, znajdujący się za granicą, wzrósł od połowy sierpnia br. o 123 miln. guldenów, a w porównaniu ze stanem z połowy czerwca br. o 205 miln. guldenów. W chwili obecnej zapas złota holenderskiego banku emisyjnego w bankach zagranicznych wynosi 297,8 miln. guldenów, co stanowi 20% ogólnych zapasów złota Banku.

Bilanse amerykańskich koncernów stalowych

Straty netto znanego amerykańskiego koncernu stalowego „Republic Steel Corp." za trzeci kwartał br. wynoszą 2,39 miln. dolarów, gdy w odpowiednim okresie poprzedniego roku koncern wykazał czysty zysk w wysokości 3,24 miln. dolarów.

Towarzystwo Jones Laughlin Steel wykazuje straty w wysokości 1,96 miln. dol. wobec czystego zysku 1,75 miln. dolarów w III-cim kwartale 1937, wreszcie tow. Joungstown Sheet & Tube Corp. zamknęło III kwartał br. stratą netto 728 tys. dolarów, gdy w zeszłym roku zaksięgowało czysty zysk w kwocie 3.59 miln. dolarów.

Fabryka samolotów w Szwajcarii

Donoszą z Zurychu, że utworzony tam został syndykat, który założyć ma w Szwajcarii fabrykę samolotów z kapitałem akcyjnym 5 milionów franków szwajc.

—oo—

Z giełdy

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

KRAKÓW. 2 listopada. Pszenica 80 proc. ziarn. szklist. 23.50—24, jednolita czerwona 21.75—22.20, biała 21.75—22.20, zbierana 20 50—21, żyto standart I 1650—17, standart II 15.50—15 75, jęczmień jednolity dworski 116.50—17.25, przemiałowy 14.75—15, pastewny 14.50—14.75, owies jednolity dworski 18—18.25, zbierany targowy 17—17.25, zadeszczony 16.25 16.50, mąka pszenna gat. I. 35 proc. 42—44, gat. I. 50 proc. 39—40, gat. IA 65 proc. 35—36, razowa 95 proc. 29.50—30, gat. IIA 50—65 proc. 29.50—30, gat. III 65—70 proc. 22.50—23, pastewna 12 50—30, mąka żytnia okr. krakowskiego gat. I 50 proc. 28.75—29, gat. I. 65 proc. 27.25—27.50, razowa 95 proc. 23.50—23.75, gat. II 50—65 proc. 18—18.50, mąka żytnia okr. poznańskiego gat. I. 50 proc. 28.75—29, gat. I 65 proc. 29.25 -27.50, Otręby pszenne standartowe miałkie 9—9.25, średnie 8.75—9, żytnie standartowe 8.25—8.50, jęczmienne 10—10.25, Tendencja i obroty: pszenica 299 spokojna, żyto 144.5 ożywiona, jęczmień 31 spokojna, owies 94 spokojna. Ogólny obrót 1254 ton, tendencja ogólna spokojna.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

WARSZAWA, 2 listopada. Kursy zamknięcia. Akcje: Bank Polski 125.50, Żyrardów 59—60, Cukier 35.75, Lilpop 87.50. Węgiel 34. Tendencja niejednolita.

Papiery procentowe: 3 proc. premiowa poż. inwestycyjna I em. 84, II em. 84.75, 3 proc. premiowa poż. inwestycyjna seryjna I em. 92.75, II em. 94.50, 5 proc. poż. konwersyjna setki) 67.50, 5 proc. poż. konwersyjna kolejowa 67.12½, drobne 6537½, 4 proc. poż. konsolidacyjna drobne 66.50, 4½ proc. poż. wewnętrzna 65.50, tendencja nieco słabsza.

Dewizy: Belgia 90, Gdańsk 100, Holandia 289.25, Kopenhaga 113, Londyn 25.31, Nowy Jork czek 5.31½, Nowy Jork telegraficzny 5.31¼, Oslo 127.10, Paryż 14.19, Praga 18.28, Sztokholm 130.50, Szwajcaria 120.80, Włochy 28102, Berlin 212.54. Tendencja niejednolita.

6-go listopada masz wykazać swą dojrzałość polityczną!
Głosuj na jedynego kandydata żydowskiego Dra Ignacego Schwarzbarta!

KRONIKA

LISTOPAD	Wschód słońca 7 g 45 m
3	Zachód słońca 8 g 56 m
CZWARTEK	9 Cheszwan 5699

Nabożeństwo żałobne na Wawelu

W związku z dniem W. W. Świętych i Zaduszkami w Krakowie i na terenie województwa staraniem szeregu organizacyj i związków odprawione zostały nabożeństwa żałobne za dusze ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

W Krakowie w Katedrze Wawelskiej odbyła się staraniem wojska uroczysta msza żałobna. W nabożeństwie wzięły udział delegacje oficerskie i podoficerskie wszystkich jednostek broni i służb garnizonu krakowskiego z gen. Mondem na czele, przedstawiciele władz z wojewodą dr Tymińskim oraz miasta z prezydentem dr Kaplickim na czele. W czasie nabożeństwa przed katedrą ustawiła się kompania honorowa z orkiestrą. Po nabożeństwie przedstawiciele władz i wojska udali się do krypty pod Wieżą Srebrnych Dzwonów, gdzie po oddaniu hołdu pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego wieniec w imieniu armii złożył gen. Mond, a wiązanki kwiecia p. wojewoda krakowski dr Tymiński i prezydent miasta dr M. Kaplicki.

Terminy płatności podatków miejskich

Zarząd Miejski w Krakowie przypomina, że z dniem 15 listopada br. upływa termin płatności II raty opłaty od środków przewozowych oraz II raty podatku od psów na rok 1938; jednocześnie Zarząd Miejski zwraca uwagę zainteresowanym, że tylko ci posiadacze psów uzyskają przewidzianą bonifikatę w kwocie 5 zł., którzy wpłacą II ratę t. j. 10 zł. w powyższym terminie.

Poza tym przypomina się tym płatnikom, którym zaległości w opłatach i podatkach miejskich rozłożono na raty, aby punktualnie wpłacili ratę listopadową, gdyż w przeciwnym razie narażą się na utratę przyznanych im ulg.

W razie niezapłacenia w oznaczonych terminach powyższych opłat, podatków oraz przyznanych rat, Zarząd Miejski przystąpi do egzekucyjnego ściągnięcia należytości z odsetkami zwłoki i kosztami egzekucyjnymi, co narazi płatników na dodatkowe koszty.

Otwarcie nowego kanału

Zarząd M. Wodociągów i Kanalizacji ogłasza otwarcie nowo wybudowanego kanału ulicznego w ul. Ks. Siemaszki na długości 123 m. (za szpitalem Ubezpieczalni Społecznej) z dniem 10 października 1938 r.

Przypomina się, że w myśl Zarządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 13 lipca 1934 r. wszystkie realności położone przy tej ulicy, winny być w terminie do jednego roku zaopatrzone w domowe urządzenia kanalizacyjne i połączone z kanałem miejskim.

Pół roku więzienia za wybicie szyb w „Cyganerii"

Przed kilkoma miesiącami wybito szyby w kawiarni „Cyganeria" w Krakowie. Wypadek ten miał miejsce w godzinach wieczornych a nieliczni świadkowie zatrzymali pod zarzutem dokonania tego czynu Bolesława Dąbrowskiego, z zawodu kelnera.

Jak się później okazało, Dąbrowski jest członkiem Stronnictwa Narodowego. Zasiadł on na ławie oskarżonych i został zasądzony na pół roku więzienia, z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg dwóch lat.

Od tego wyroku odwołał się prokurator i obrońca. Sąd odwoławczy w dniu wczorajszym wyrok zatwierdził.

Odpadło oskarżenie o włamanie — pozostało oskarżenie o zabójstwo

W najbliższym czasie odbędzie się w sądzie krakowskim sensacyjny proces. Na ławie oskarżonych zasiądzie Julian Guguła, pozostający pod zarzutem zastrzelenia wywiadowcy P. P. Franciszka Niedzieli.

Niezależnie jednak od tej sprawy Guguła miał proces o dokonanie włamania. Wespół z Marianem Filipowiczem i Józefem Nowakiem był on oskarżony o to, że włamał się do jednego z mieszkań przy ul. Rzeźniczej, gdzie skradł kasetkę z pieniądzmi.

Sąd Grodzki zasądził wszystkich trzech na kary więzienia od ośmiu miesięcy do półtora roku. Sąd oparł się na zeznaniach świadka Franciszka Czarnika, który stwierdził na rozprawie, że widział wszystkich trzech oskarżonych w momencie, gdy po dokonanym włamaniu wychodzili z mieszkania z kasetką.

Sprawę tę rozpatrywał wczoraj w sądzie odwoławczym sędzia dr Horski, który przesłuchał powtórnie świadka Czarnika. Na wstępie sąd postanowił zaprzysiąc tego świadka. W tym momencie Czarnik oświadczył, że należy do sekty Badaczy Pisma Świętego. Wobec tego złożył on tzw. przyrzeczenie na Biblię, po czym zeznawał.

Zeznania jego były sprzeczne z depozycjami poprzednimi i nie mogły określić stanowczo jaki był udział oskarżonych w całej tej sprawie. W tym stanie rzeczy wszyscy oskarżeni zostali uniewinnieni.

Komunikat wyborczy

Na liczne zapytania wyborców wyjaśnia biuro wyborcze Reprezentacji Zjednoczonego Żydostwa w Krakowie, że dzielnice Ludwinowa, Dębnik, Zakrzówka, Płaszowa, Dąbia, Grzegórzek i Warszawskiego „należą do okręgu wyborczego nr. 81, w którym kandyduje adwokat dr. Ignacy Schwarzbart.

* * *

Centralny Komitet Wyborczy zwraca się z apelem do żydowskich wyborców tych dzielnic, aby byli pomocni w przeprowadzeniu akcji wyborczej. Wszelkich wyjaśnień w sprawach wyborczych dla tych dzielnic, udziela Centralne Biuro Wyborcze przy ul. Wielopole 9, parter, telefony 108-84 i 160-96.

Przy drzwiach zamkniętych dostał 10 miesięcy

Rolnik Kazimierz Ząbek, pochodzący z okolicy Krakowa odpowiadał wczoraj w sądzie krakowskim za zniewolenie kobiety. Wracając pewnego dnia do domu na drodze do Szczurowej napadł na 18-letnią Katarzynę B., którą zniewolił.

Rozprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych a Ząbek został zasądzony na 10 miesięcy więzienia.

Samobójstwo fryzjera

Wczoraj przed południem z mostu kolejowego w Krakowie skoczył do Wisły 21-letni Michał Korn, fryzjer. Znajdujący się w pobliżu rybacy, uratowali samobójcę. Jak wynika z jego zeznań przyczyną rozpaczliwego kroku były niesnaski rodzinne.

Trup przestępcy na torze kolej.

Onegdaj około północy w Justynie k. Wadowic znaleziono na torze kolejowym zwłoki mężczyzny. Na miejsce wezwano natychmiast funkcjonariuszy z pobliskiego posterunku P. P., którzy wdrożyli w tej sprawie dochodzenia. Dały one sensacyjny rezultat.

W zwłokach rozpoznano znanego przestępcę, 45-letniego Alojzego Polaka z Justyny, mającego na sumieniu szereg kradzieży. Nie zostało jednak dotychczas ustalone, jak nastąpiła śmierć Polaka. Niewątpliwie najbliższe godziny wykażą, czy Polak poniósł śmierć przypadkowo, przechodząc nocą przez tory kolejowe, czy też ma się tutaj do czynienia z epilogiem krwawych porachunków w świecie podziemnym.

—<>—

— POSIEDZENIE TOW. PSYCHIATRYCZNEGO. W piątek, godz. 19.15 odbędzie się w sali wykładowej Kliniki neur.-psych. U. J. posiedzenie naukowe Krakowskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Psychiatrycznego i Krakowskiego Towarzystwa Neurologicznego z następującym programem: 1) Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia, 2) dr Tiur: Schorzenie rdzenia na tle naczyniowym, 3) dr Elber: Przyp. uszkodzenia rdzenia z następowym ropnym zapaleniem opon mózgordzeniowych, 4) dr Bornstein: 2 przyp. zapalenia wielonerwowego, 5) dr Elber: Przyp. guza tylnej jamy czaszkowej, prawdopodobnie przerzutowego pochodzenia.

Z teatru, literatury i sztuki

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś po cenach zniżonych „Ormianin z Bejruthu" w opracowaniu scenicznym reż. J. Karbowskiego. „Ormianin z Bejruthu" powtórzony będzie jutro. — W próbach pod kierunkiem dyr. K. Frycza „Balladyna" Juliusza Słowackiego, która będzie najbliższą premierą. W roli tytułowej wystąpi Z. Jaroszewska.

— OPERA KRAKOWSKA daje w poniedziałek 7 b. m. „Rycerskość wieśniaczą" P. Mascagniego i „Pajace" R. Leoncavalla.

— JUTRZEJSZA PREMIERA „NAJTEATRU". Jutrzejsza premiera „Najteatru" jest trzecią z rzędu premierą tego świetnego zespołu. Będzie nią sztuka angielskiego autora Edwarda Woola p. t. „Proces" w reżyserii dra Michała Weicherta. „Proces" jest sztuką sensacyjną, trzymającą widza w nieustannym napięciu od początku do końca spektaklu. „Proces" nie jest grany na scenie, lecz wśród publiczności, przez co reżyseria osiągnęła efekt ścisłego kontaktu między aktorem a widzem. Ciekawe ukształtowanie przestrzeni, pomysłowa i wnikliwa reżyseria, oraz gra aktorów „Najteatru" czynią z procesu widowisko niezwykle oryginalne, które pozostawia głębokie wrażenie na widzach. Dziś z powodu próby generalnej — teatr nieczynny. Od soboty zespół przeznacza część dochodu na rzecz najnieszczęśliwszych.

—oo—

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

Czwartek, godz. 8 wiecz.: „Ormianin z Bejruthu".

—oOo—

TEATR ŻYDOWSKI, BOCHEŃSKA 7.

(Zespół warszawskiego „Teatru Nowego")

Czwartek: Teatr nieczynny.

—oo—

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Zdradziecki wąwóz" (Ken Maynard) i „Panowie z towarzystwa" (Joan Harlow i Robert Taylor).

APOLLO: „Miłość w dżungli" (Dorothy Lamour")

ATLANTIC: „Romans szulera" (Sacha Guitry) i „Córka Szanghaju" (Anna May Wong).

LOPP: „Pani Walewska" (Greta Garbo i Charles Boyer).

PROMIEŃ: „Robin Hood" (Errol Flynn i Olivia Havilland).

SCALA: „Rosalie" (Eleanor Powell i Nelson Eddy).

STELLA: „Ludzie Wisły" (St. Wysocka).

SZTUKA: „Marnotrawna córka" (Zarah Leander).

ŚWIT: „Królewna Śnieżka" (Chór Dana)

UCIECHA: „Gehenna" wg. pow. H. Mniszek

WANDA: „Ludzie za mgłą" (Michele Morgan i Jean Gabin).

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

POZNAŃ. 2 listopada. Notowania bez zmiany. Tendencj i obroty: pszenica 213 spokojna, żyto 315 spokojna, jęczmień 385 spokojna, owies 65 spokojna.

„Żądajcie prawa do życia, pracy i do własnej ziemi"

Mowa b. pos. Dubois i Dra Szumskiego na robotniczej konferencji palestyńskiej

WARSZAWA, 2 listopada.

Na konferencji propalestyńskich stronnictw i organizacyj robotniczych, która odbyła się w Warszawie w przede dniu „kinusu" żydostwa polskiego, wystąpili z przemówieniami dwaj przedstawiciele polskiego ruchu robotniczego: b pos. Dubois i wiceprezes O. K. R PPS. w Krakowie p. Szumski. Przemówienia obu tych przywódców Polskiej Partii Socjalistycznej, wykraczały daleko poza ramy zwykłych w takich wypadkach mów powitalnych.

Witając robotniczą konferencję propalestyńską w imieniu robotników polskich,

b. pos.DUBOIS,

podkreślił ze szczególnym naciskiem, iż robotnik polski łączy się z robotnikiem żydowskim w walce o własną ojczyznę na prastarej ziemi ojców. Tragedia, którą przeżywa w ostatnich latach Palestyna, nie powstała z winy żydowskiej.

Wspaniałe dzieło pracy i poświęcenia robotnika żydowskiego, pioniera i budowniczego przyszłości całego Narodu Żydowskiego w Palestynie, znajduje uznanie i wywołuje podziw wśród wszystkich demokracyj świata.

Przeciwko odbudowie żydowskiej Palestyny występują wyłącznie te same, ciemne i brudne moce reakcji, które działają w innych dziedzinach pod różnymi postaciami również w Europie... Naród żydowski, robotnik żydowski nie jest winien krwi przelewanej w Palestynie. Niecne knowania międzynarodowych intrygantów i burzycieli pokoju, tymi samymi sposobami, które udało im się zastosować dla zasiania niezgody w Europie, działają też w Palestynie. Cel ich jest tu i tam ten sam.

Przez rozpętywanie nienawiści pomiędzy sąsiadującymi ze sobą narodami utrzymują państwa i narody w pogotowiu wojennym, wywołują zamieszki międzynarodowe, powołują do życia i wysuwają na widownię polityczną najciemniejsze siły reakcji.

Robotnik żydowski i robotnik arabski znajdą jednak drogę wzajemnego zrozumienia i porozumienia. Wraz z zwycięstwem demokracji nastąpi również wycięstwo idei syjonistycznej w Palestynie.

Drugi z kolei mówca w imieniu P. P. S.,

p. Dr SZUMSKI,

oświadczył:

Na całej kuli ziemskiej, we wszystkich najdalszych zakątkach świata, odbywa się obecnie decydująca i bezlitosna walka pomiędzy ciemnymi siłami wstecznictwa a siłami postępu. Polskie masy pracujące, robotnik polski i Polska Partia Socjalistyczna walczą w obronie praw człowieka.

Robotnicy polscy rozumieją walkę żydowskiego ludu pracującego o własną Ojczyznę.

Mamy pełne zrozumienie dla ciężkich Waszych i krwawych zmagań i cierpień. Pragnąłbym wzmocnić Was w przekonaniu, iż

w walce tej nie jesteście opuszczeni. Na pozycjach twórczej pracy i walki na froncie palestyńskim my, polska klasa pracująca jesteśmy z Wami.

Rozumiemy tę walkę i odnosimy się do niej z pełnią sympatii. — Wiemy bowiem o tym i pamiętamy, że również robotnik polski stawał zawsze w pierwszych szeregach walki o Niepodległość i Wolność własnej Ojczyzny. Lud pracujący wszystkich narodów tworzy zawsze i wszędzie czołówkę, awangardę walki o wyzwolenie narodowe i społeczne.

Mimo przeciwności, mimo różnych sił, rzucających przeszkody na drodze do Wolności, nie upadajcie na duchu i nie pozwólcie zepchnąć się z raz obranej drogi wiodącej ku Wolności i świetlanej przyszłości Waszego Narodu.

Na tym odcinku łączą się z Wami siły i sympatie polskiej klasy pracującej i wszystkich tych grup demokratycznych Narodu Polskiego, które podjęły walkę przeciwko faszyzmowi i reakcji. Nieprawdą bowiem jest, iż Naród Polski jest przesiąknięty antysemityzmem.

Wśród ludu polskiego, żyje i żyć nie przestanie tradycja wolności i tolerancji, pełnego zrozumienia, iż bez wyzwolenia narodowego, nie może być mowy o wolności społecznej.

Właśnie tradycja wolności i tolerancji, którą szczycimy się od wieków, jest naszym świadectwem szlachectwa, szczyci się nim Naród Polski, a przede wszystkim polski Lud Pracujący. I dlatego też w myśl tych tradycji, w imię naszej własnej walki wolnościowej idzie ku Wam zew robotnika polskiego.

Nie zaprzestańcie ofiarnej Waszej Walki, domagajcie się, żądajcie prawa do życia, pracy i do Własnej Ziemi!

Nie pozwólcie, by opanowały Was zwątpienie i pesymizm. Naród Żydowski przeżywa obecnie ciężkie chwile, ale po przez mrok ucisku i cierpień dosięgły Was na równi z wszystkmi bojownikami o Wolność innych narodów, zaczyna przedzierać się pierwszy promień świtu lepszego Jutra dla całej ludzkości, a wraz z nią i Waszego ciężko dotkniętego Narodu.

Wizyta angielskiej pary król. w Waszyngtonie

Londyn, 2 11. (R). „Daily Herald" donosi, iż do Białego Domu wysłano odręczne pismo królewskie, w którym król Jerzy VI przyjmuje zaproszenie prezydenta Roosevelta i w ciągu bieżącego lata odwiedzi oficjalnie Waszyngton. Angielska para królewska będzie gośćmi prezydenta Stanów Zjednoczonych po jej podróży do Kanady. Wizyta angielskiej pary królewskiej w Waszyngtonie potrwa 3 dni.

Samobójstwo boksera lwowskiego

Lwów, 2. 11. (B). Dziś nad ranem zastrzelił się w taksówce przy ul. Łyczakowskiej znany sportowiec lwowski, członek sekcji bokserskiej Pogoni, Franciszek Wróbel. Ostatnio Wróbel popadł w depresję psychiczną w obawie przed operacją. Dzisiaj wsiadł do taksówki i kazał się odwieźć do szpitala, mówiąc szoferowi, że jedzie na operację, przed szpitalem jednak popełnił samobójstwo.

Demonstracje ukraińskie we Lwowie

Lwów, 2. 11. (B). W godzinach wieczornych w ukraińskim sklepie Masłosojuz przy ul. św. Zofii oraz w sklepie „Fortuna Nowa" przy ul. Leona Sapiehy wybito szyby. Sprawcy zbiegli. Zaznaczyć należy, że wczoraj grupy Ukraińców wybiły trzy szyby w Ratuszu lwowskim, a po nabożeństwie w cerkwi Ś-tojurskiej Ukraińcy rozproszeni zostali przez policję w chwili, gdy usiłowali uformować pochód i udać się w kierunku śródmieścia.

W godzinach wieczornych bojówki ukraińskie napadały na studentów polskich. W związku z tym przytrzymano 7 osób. Dochodzenia w toku.

Bł. p.

LUDWIK SEIDLER

Przemysłowiec

zmarł dnia 2 listopada 1938 r. przeżywszy lat 85.

Pogrzeb odbędzie się dziś we czwartek, dnia 3 listopada 1938 r. o godzinie 2-giej pop. z domu przedpogrzebowego żydowskiego cmentarza krakowskiego w Podgórzu, o czym zawiadamiają w smutku pogrążeni

Syn, Córka, Synowa, Wnuki i Rodzina.

Ruch turystyczny do Palestyny

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 2. 11. (A) Mimo trwających niepokojów w Palestynie, zgłaszane są wycieczki turystyczne z Polski do Palestyny. W listopadzie ma wyjechać z Warszawy 150 turystów. Biuro podróży zwróciło się do angielskiego konsulatu z prośbą o udzielenie dla nich wiz turystycznych.

Szwecja i Norwegia przyjmują uchodźców

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 2. 11. (Sin). Dzisiejszy „Wieczór Warszawski" zamieszcza następującą depeszę z Pragi: Centralny komitet uchodźców niemieckich w Pradze komunikuje, że Szwecja i Norwegia zaofiarowały 800—1000 wiz ograniczonych czasowo dla nieżydowskich uchodźców, a to dla Niemców antyhitlerowców z Sudetów. Wizy będą udzielone, jeżeli Francja i Anglia zagwarantują, że po kilku miesiącach uchodźcy ci osiedleni będą w koloniach tych 2 państw. Anglia udzieliła dotychczas 350 wiz, jednakże uchodźcy komuniści uskarżają się, że zostali pokrzywdzeni, gdyż angielskie władze konsularne z listy uchodźców sudeckich skreślili 20 posłów i senatorów komunistycznych. Komuniści oświadczają dalej, że także z liczby 100 wiz, udzielonych dla emigrantów z Austrii i Rzeszy, skreślono 6 osób, a w tym wydawcę „Prager Mittag", Bernarda Mennela, za jego gwałtowne wystąpienia przeciwko narodowym socjalistom.

Wyjaśnienie Min. Opieki Społ.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 2. 11. (A) Szereg gmin żydowskich z prowincji zwracało się od dłuższego czasu ze skargami do Ministerstwa Opieki Społecznej przeciwko postępowaniu niektórych magistratów, które żydowskich petentów wydziału opieki społecznej przesyłały do gmin żydowskich, mimo, że petenci ci mają całkowite prawo do korzystania z opieki społecznej magistratów. W związku z tymi zażaleniami Ministerstwo Opieki Społecznej wydało obszerny okólnik do wydziałów opieki społecznej magistratów, w którym wyjaśnia się, że wszystkie osoby, które mają prawo korzystania ze świadczeń opieki społecznej, muszą być jednakowo traktowane bez względu na to, czy istnieją w mieście jakieś instytucje społeczne, któreby się mogły tymi osobami zaopiekować.

Ustał import samochodów czechosłowackich

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 2. 11. (Sin). W imporcie zagranicznych samochodów do Polski poważne miejsce zajmowały do ostatniego czasu samochody, budowane w Czechosłowacji, gdzie wyrabiano kilka typów popularnych aut. Wskutek ostatnich wydarzeń import samochodów z Czechosłowacji ustał zupełnie, natomiast daje się zaobserwować wzrost przywozu samochodów niemieckich.

Osiem miast przyłączono do Węgier na mocy decyzji arbitrów we Wiedniu

Wiedeń, 2. 11. PAT. Dzisiejsze posiedzenie sądu rozjemczego rozpoczęło się przemówieniem ministra spr. zagr. Ribbentropa, który na wstępie powitał delegatów w imieniu rządu Rzeszy. Specjalne powitanie skierował Ribbentrop do ministra spr. zagr. faszystowskich Włoch, hr. Ciano, następnie zaś do ministrów spr. zagr. Węgier i Czechosłowacji. Ribbentrop oświadczył, że zadaniem rozjemców jest wytyczenie na podstawie etnograficznej granicy między Węgrami i Czechosłowacją oraz znalezienie rozwiązania dla związanych z tym zagadnień. Zastępcy rządów węgierskiego i czeskiego proszeni są o przedstawienie raz jeszcze krótko swego stanowiska, aby przed mającym nastąpić orzeczeniem rozjemczym, wszystkie argumenty mogły być starannie rozważone.

Następnie zabrał głos hr. Ciano, który powitał obecnych najserdeczniej w imieniu faszystowskiego rządu i podziękował Ribbentropowi za przyjazne przyjęcie w Wiedniu. Berlin i Rzym obejmując na życzenie rządów węgierskiego i czechosłowackiego funkcję rozjemczą, postawiły sobie za zadanie przyczynić się raz jeszcze poważnie dla dzieła pokoju i odbudowy Europy do dotychczas. wysiłków pokojowych.

Podczas narad strony broniąc swego punktu widzenia, przedstawiały liczne i szczegółowe mapy.

* * *

WIEDEŃ, 2. 11. PAT. W GODZINACH WIECZOROWYCH OGŁOSZONO DECYZJĘ ARBITRÓW W SPRAWIE ZMIANY GRANICY MIĘDZY CZECHOSŁOWACJĄ I WĘGRAMI. NA MOCY TEJ DECYZJI DO WĘGIER PRZYŁĄCZONE ZOSTAJĄ NASTĘPUJĄCYCH OSIEM MIAST: KOMARNO, NOWE ZAMKY, LUCZENIEC, RIMSKA SOBOTA, ROZNAWA, KOSZYCE, UŻHOROD I MUNKACZEW.

Rokowania w sprawie Żydów obywateli polskich w Niemczech - rozpoczęte

Warszawa, 2. 11. PAT. W Berlinie rozpoczęły się polsko-niemieckie rokowania w sprawie zamieszkałych w Niemczech Żydów, obywateli polskich.

Ze strony polskiej biorą udział w rokowaniach naczelnik wydziału M. S. Z. p. B. Samborski, naczelnik wydziału M. S. Wewn. p. J. Sawicki, pierwszy sekretarz ambasady R. P. w Berlinie p. H. Kraczkiewicz oraz p. T. Pilch, radca handlowy przy ambasadzie R. P. w Berlinie.

Deklaracja japońska o dalszej polityce wobec Chin

Tokio, 2. 11. PAT. Rząd japoński ogłosił dziś, w związku z zajęciem Hankou i Kantonu, deklarację w sprawie konfliktu chińskiego, oczekiwaną z wielkim napięciem przez całe społeczeństwo japońskie.

Deklaracja ta stwierdza m. in.:

Chiński rząd narodowy jest obecnie jedynie rządem prowincjonalnym. Jeśli rząd ten w dalszym ciągu upierać się będzie przy uprawianiu polityki wrogiej dla Japonii, a przyjaznej dla Kominternu, Japonia zmuszona będzie do prowadzenia dalszej walki przeciwko Chinom, aż do chwili ostatecznego przełamania oporu. Życzeniem Japonii jest utrzymanie na Dalekim Wschodzie wiecznego pokoju (!!) oraz wprowadzenie tam nowego porządku. Obecna okspedycja karna w Chinach nie zmierza do niczego innego, jak właśnie do tych celów. Istotą zaś tego nowego porządku jest stworzenie zwartego bloku japońsko-mandżursko-chińskiego, który obejmowałby wszystkie dziedziny polityki, gospodarstwa i kultury. Zamierzone jest przy tym utrzymanie międzynarodowej sprawiedliwości (!!!) na Dalekim Wschodzie, przeprowadzenie wspólnej obrony, stworzenie nowej kultury (sic!) i urzeczywistnienie wspólnoty gospodarczej. Japonia życzy sobie, aby Chiny wzięły udział w stworzeniu tego nowego porządku na Dalekim Wschodzie, przy czym oczekuje, że naród chiński zrozumie istotę zamiarów Japonii i będzie z nią współpracować.

Rząd japoński nie będzie się przeciwstawiał wzięciu udziału w tym dziele odbudowy przez chiński rząd narodowy, pod warunkiem, że rząd ten zrezygnuje z uprawianej dotychczas polityki.

Nowy ustrój polityczny Chin

Tokio, 2. 11. (R) „Hoczi-Szimbu" donosi z Nankinu, iż obradująca tam obecnie połączona komisja rządów pekińskiego i nankińskiego ma niebawem uchwalić nowy ustrój polityczny Chin.

Chiny mają być federacją w składzie Chin północnych, Chin środkowych, Chin południowych i Mongolii wewnętrznej z rządem centralnym na czele.

Proklamowanie nowego ustroju o charakterze antykominternowskim i antykuomintangowskim nastąpić ma dnia 6 bm. w Nankinie.

Od kogo Japonia gotowa jest przyjąć... pieniądze?

Tokio, 2. 11. (R) Przedstawiciel ministerstwa spraw zagr. oświadczył w sprawie ustępu wczorajszej mowy premiera Chamberlaina, głoszącego, iż Japonia będzie potrzebowała kredytów brytyjskich, że Japonia przypuszczalnie będzie potrzebowała pieniędzy na odbudowę gospodarczą Chin, lecz nie koniecznie muszą to być pieniądze angielskie. Japonia nigdy nie zwracała się o pomoc finansową i będzie ją mogła przyjąć jedynie od mocarstwa, które okaże zrozumienie sytuacji Japonii.

Orędzie rządu japońskiego

Tokio, 2. 11. (R). Rada przyboczna na plenarnym posiedzeniu odbytym w obecności cesarza jednogłośnie zatwierdziła decyzję rządu w sprawie zaprzestania udziału Japonii w pozapolitycznej działalności Ligi Narodów.

Na tymże posiedzeniu minister wojny zreferował przebieg działań wojennych przeciwko chińskim wojskom komunistycznym w prowincji Szansi, oraz zarządzenia wydane w związku ze zdobyciem Hakou. Następnie premier ks. Konoye został przyjęty na audiencji przez cesarza, któremu zreferował orędzie rządu. Orędzie to premier wygłosi przez radio w czwartek.

Japonia wypowie układ dziewięciu

Tokio, 2. 11. (R). Dziennik „Miyako Szimbun" donosi, że Japonia w najbliższym czasie zamierza wypowiedzieć układ 9-ciu mocarstw, jako nieodpowiadający obecnej sytuacji w Chinach, które będą trzecim członem antykominternowskiego bloku w składzie Japonii, Mandżukuo i Chin. Japonia dziś zerwała ostatnie więzy z Ligą Narodów i wzmacnia oś antykominternowską.

Sprawca napadu na ks. Pudra w zakładzie dla umysłowo chorych

Warszawa, 2. 11. Aresztowany za napad na ks. Pudra szewc Michalski na zasadzie decyzji sędziego śledczego był przekazany do zbadania przez lekarzy psychiatrów w Tworkach. Po 6-tygodniowej obserwacji i nadesłaniu ekspertyzy lekarskiej prokuratura umorzyła sprawę Michalskiego, a natomiast wystąpiła do Sądu Okręgowego w Warszawie z wnioskiem o zabezpieczenie społeczeństwa przed niebezpiecznym szaleńcem. Sąd postanowił osadzić Michalskiego na stałe w zakładzie dla obłąkanych, uznając że jako psychicznie chory zagraża on porządkowi społecznemu.

Obecnie obrońca Michalskiego wniósł zażalenie do drugiej instancji, dowodząc, że ekspertyzy lekarskie były sprzeczne. Obrońca domaga się przeprowadzenia ponownej ekspertyzy podnosząc, że Michalski w stopniu ograniczonym jest odpowiedzialny za swoje czyny, a zatem nie ma potrzeby pozostawienia go w zamkniętym zakładzie na zawsze.

Podawali się za wywiadowców policji...

Sosnowiec, 2. 11. (K) Przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu odpowiadali dziś Bolesław Cieślik, Henryk Jałowiecki i Antoni Sandecki, oskarżeni o to, że podając się za wywiadowców policji, rewidowali przechodniów, okradając ich przytem z pieniędzy i kosztowności. W wyniku rozprawy sąd skazał Jałowieckiego i Cieślika pa półtora roku więzienia i pozbawienie praw na 5 lat, Sandeckiego na 5 miesięcy.

W obawie przed demonstracjami w Marsylii

Marsylia, 2. 11. (R) Pogrzeb ofiar pożaru przewidziany jest na przyszły poniedziałek. — Celem uniknięcia zaburzeń wydano szereg nadzwyczajnych zarządzeń. Do Marsylii przybędą liczne oddziały policji z Paryża oraz miast sąsiednich, celem niesienia pomocy miejscowym organom bezpieczeństwa. Prasa paryska twierdzi, że liczba ofiar doszła do 72 osób.

Czechy uznają Mandżukuo

Tokio, 2. 11. (R). Konsul czeski w Charbinie przybył do Hsingkingu gdzie omawiał z rządem mandżurskim sprawę rozszerzenia stosunków handlowych pomiędzy Czechami a Mandżukuo. Prasa japońska przewiduje, że Czechy w najbliższym czasie uznają Mandżukuo.

Oddział sowiecki przekroczył granicę mandżurską

Tokio. 2. 11. (R) Oddział kawalerii sowieckiej przekroczył wczoraj granicę sowiecko-mandżurską w pobliżu st. Manczuli i ostrzelał japońskiego oficera oraz 2 szeregowych. Władze japońskie i mandżurskie złożyły energiczny protest w Moskwie.

Okupacja terytoriów włączonych do Węgier rozpocznie się dn. 5 b. m.

Jak brzmi orzeczenie arbitrażowe?

Wiedeń, 2. 11. PAT. O godz. 6-ej wieczorem ustalone zostało orzeczenie arbitrażowe następującej treści:

Na zasadzie zaproszenia, wystosowanego przez rząd królewsko-węgierski i rząd czesko-słowacki do niemieckiego i królewsko-włoskiego rządu celem rozstrzygnięcia będącej w zawieszeniu sprawy terytoriów, które mają być odstąpione Węgrom, jak również na zasadzie wymiany not, jaka nastąpiła w dniu 30 października 1938 r. pomiędzy zainteresowanymi rządami, niemiecki minister spraw zagranicznych p. Joachim von Ribbentrop i minister spr. zagranicznych Jego Królewskiej Mości króla Włoch i cesarza Etiopii hr. Galeazzo Ciano zebrali się dziś w Wiedniu i w imieniu swych rządów po jeszcze jednej wymianie zdań z królewsko-węgierskim ministrem spraw zagranicznych p. Colomanem de Kanya i czesko-słowackim ministrem spraw zagranicznych dr Franciszkiem Chvalkowskym wydali następujące orzeczenie arbitrażowe:

1) Obszary, które Czechosłowacja ma ustąpić Węgrom, wykreślone zostały na załączonej mapie. Wytyczenie granicy na miejscu powierzone będzie wspólnej komisji delimitacyjnej węgiersko-czesko-słowackiej.

2) Opróżnianie obszarów przechodzących na rzecz Węgier przez Czechosłowację i obsadzenie ich przez Węgry rozpocznie się w dniu 5 listopada 1938 r. i winno być przeprowadzone do dnia 10 listopada 1938 r. Poszczególne etapy opróżniania i obsadzania, jak również i pozostałe szczegóły ustalone będą przez specjalną komisję węgiersko-czesko-słowacką.

3) Rząd czesko-słowacki zobowiązany jest do zabezpieczenia porządku ewakuacji i pozostawienia przekazywanych obszarów w należytym stanie.

4) Poszczególne zagadnienia, wynikające z ustąpienia terytoriów, a więc sprawy przynależności państwowej i opcji mają być załatwione przez komisję węgiersko-czesko-słowacką.

5) Również szczegółowe postanowienia dla zabezpieczenia pozostających osób narodowości węgierskiej w ramach państwa czesko-słowackiego, jak również dla zabezpieczenia interesów ludności nie madziarskiej przechodzącej do Węgier mają być ustalone przez wspólną komisję węgiersko-czesko-słowacką. Szczególnym zadaniem tej komisji będzie troska o zapewnienie węgierskiej grupie narodowościowej w Bratisławie (Pozsony) równorzędnego położenia z innymi grupami narodowościowymi.

6) O ile z ustąpienia terytorium na rzecz Węgier wynikną trudności natury gospodarczej, czy komunikacyjnej dla pozostałych przy Czechosłowacji obszarów, rząd królewsko-węgierski uczyni wszystko co będzie możliwe, aby w porozumieniu z rządem czesko-słowackim te trudności usunąć.

7) W razie gdyby przy przeprowadzeniu postanowień niniejszego orzeczenia arbitrażowego wyłoniły się jakieś trudności lub wątpliwości, rząd królewsko-węgierski i rząd czesko-słowacki porozumieją się ze sobą bezpośrednio. W razie gdyby w jakiejś sprawie nie doszły do porozumienia, sprawy takie będą przedłożone niemieckiemu i królewsko-włoskiemu rządowi celem ostatecznego rozstrzygnięcia.

Wiedeń, dnia 2 listopada 1938 r.

(—) Galeazzo Ciano

(—) Joachim von Ribbentrop

Kandydatury żydowskie w Warszawie

Warszawa, 2. 11. (A). Dziś o godzinie 7 wieczorem upłynął termin wnoszenia listy kandydatów do rady miejskiej. Wobec tego, że znaczna większość ugrupowań zarówno żydowskich jak i polskich czekała z wniesieniem list do ostatniej chwili, wytworzył się o godzinie 7-ej olbrzymi ogonek w lokalu głównej komisji wyborczej gdzie wnoszono listy. Wnoszenie list odbywało się przy olbrzymim natłoku i trwało do godziny 10 wieczorem.

Jak się okazuje, sytuacja wyborcza do rady miejskiej na ulicy żydowskiej przedstawia się następująco: Ogółem wniesiono 5 list, a mianowicie: Listę żydowsko-narodowego mieszczańskiego bloku, który obejmuje Ogólnych Syjonistów, Mizrachi, Agudę, Centralny Związek Kupców i WIZO. Drugą listę wniósł Centralny Komitet Organizacji Syjonistycznej, zblokowany z Poalej-Syjonem, trzecią listę — Bund zblokowany ze związkami zawodowymi, czwartą Poalej Syjon prawica i piątą — Żydowski blok gospodarczo-społeczny, który wniósł listę tylko w jednym rejonie, chcąc przeprowadzić kandydaturę red. Wołkowicza.

Wśród ugrupowań polskich panuje znaczne rozbicie. Wniesiono dwie listy oenerowskie, listę Jutra Pracy, listę Stronnictwa Narodowego, listę P. P. S. zblokowaną ze związkami zawodowymi, listę komitetu gospodarczego (Ozon), a poza tym jeszcze kilka list, których właściwe oblicze nie jest jeszcze znane.

Nie będzie dewaluacji ani kontroli dewiz we Francji

Paryż, 2. 11. (t.) Częściowa rekonstrukcja gabinetu premiera Daladier wywołana nominacją dotychczasowego ministra finansów Marchandeau na stanowisko ministra sprawiedliwości, zaś dotychczsowego ministra sprawiedliwości Paul Reynaud'a na ministra finansów, według niedyskrecyj prasowych z za kulis 2-dniowych narad rządu odbyła się w warunkach wysoce skomplikowanych.

We wtorek wieczorem, gdy okazało się, iż plan Marchandeau, przewidujący rekwizycję złota i dewiz, połączoną z wprowadzeniem kontroli dewiz oraz nadzwyczajnym podatkiem od dochodów i kuponów od akcyj nie został zaakceptowany przez premiera Daladiera, stanęła ewentualność dymisji całego gabinetu. Początkowo bowiem żaden z ministrów obecnego rządu, predestynowanych na stanowisko ministra finansów przez znajomość tej dziedziny jak np. min. Bonnet, jak również p. Reynaud nie chciał przyjąć tej teki, zaś ten ostatni dopiero pod naciskiem i po długich wahaniach zdecydował się na jej objęcie. Cała prasa zgodnie potwierdza, iż plan min. Marchandeau spotkał się z opozycją ze strony min. Bonneta, Chautempsa i Paul Reynaud, natomiast został poparty przez lewe skrzydło gabinetu tj. przez ministrów Zay'a i Campinchi. Min. Bonnet wychodził z założenia, iż wprowadzenie kontroli dewiz doprowadzi do zerwania 3 stronnego układu monetarnego i odbije się w sposób niekorzystny na międzynarodowej sytuacji Francji.

B. premier Blum na łamach „Populaire" konstatuje, iż plan min. Marchandeau odrzucony został przez prawicowe skrzydło rządu, ponieważ przedstawiał dużo analogii z planem finansowym, przedstawionym w kwietniu r. b. przez ostatni gabinet Bluma.

O ile chodzi o projekty przyszłego ministra, to prasa notuje, iż min. Paul Reynaud w żadnym wypadku nie ucieknie się do nowej dewaluacji, ani kontroli dewiz.

„Epoque" przypisuje nowemu ministrowi finansów przede wszystkim zamiar przerachowania zapasu złota Banku Francji po kursie 179 fr. za funt szterling, co przyniosłoby około 40 miliardów fr., dalej konwersję rent. Główną podstawą projektów min. Reynaud ma być wzmożenie produkcji, w związku z czym przypisuje mu się projekt restytucji 48-godzinnego tygodnia pracy w przemyśle obrony narodowej.

Cała prasa wyraża ubolewanie, iż rekonstrukcja gabinetu odwleka na pewien czas akcję odbudowy gospodarczej i finansowej kraju. Oczekują bowiem, iż następne posiedzenie rady gabinetowej odbędzie się dopiero 8 listopada.

Rząd prem. Daladiera zwróci się do parlamentu o przedłużenie pełnomocnictw

Paryż 2 11. (t) W środę rano dotychczasowy minister finansów Marchandeau przekazał urzędowanie swemu następcy min. Paul Reynaud. Następnie prem. Daladier udał się wraz z wyżej wymienionymi do Pałacu Elizejskiego by przedstawić, zgodnie ze zwyczajem, nowych ministrów prezydentowi republiki.

Ponieważ min. Reynaud zażądał 5 dni do opracowania bilansu sytuacji finansowej i gospodarczej kraju, w kołach politycznych rozważana jest możliwość zwrócenia się przez rząd Daladiera do parlamentu o przedłużenie pełnomocnictw. Min. Reynaud spodziewa się, iż swoje prace przygotowawcze ukończy do 8 listopada, pełnomocnictwa zaś wygasają 15 b. m. Dla ustalenia tekstów i treści nowych dekretów pozostawałby tylko tydzień. Jakkolwiek w kołach politycznych rekonstrukcja gabinetu wywołała o tyle ujemne wrażenie, iż okazało się, że rząd nie posiadał dotychczas sprecyzowanego planu finansowego, to jednak nie ulega wątpliwości, iż w razie zwrócenia się do Izby, rząd otrzymałby żądane przedłużenie pełnomocnictw.

Giełda paryska przyjęła dymisję Marchandeau i nominację Reynauda zwyżką kursów rent i papierów francuskich.

Korespondenci francuscy z Londynu i Waszyngtonu donoszą, iż odrzucenie przez francuską radę gabinetową planu „gospodarki wojennej", przedstawionego przez min. Marchandeau spotkało się z wyraźnym zadowoleniem angielskich i amerykańskich kół politycznych i finansowych.

Szefem gabinetu min. Reynaud został p. Gaston Palewski.

Kronika krakowska

Z Reprezentacji Zjednoczonego Żydostwa

Uroczysta akademia z okazji 20-lecia niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej

Prezydium Reprezentacji Zjednoczonego Żydostwa m. Krakowa uchwaliło jednogłośnie na wczorajszym posiedzeniu uczcić święto 20-lecia niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej uroczystą akademią.

Akademia ta odbędzie się w przeciągu następnego tygodnia.

Program jakoteż dalsze szczegóły podane zostaną.

Losowanie pożyczki konwersyjnej m. Krakowa

Losowanie XXVII 4 proc. pożyczki konwersyjnej st. kr. m. Krakowa z r. 1925 odbyło się wczoraj o godz. 10-tej rano w sali posiedzeń Ratusza pod przewodnictwem wiceprezydenta m. Dr. St. Klimeckiego.

Według planu losowania wylosowane zostały: Ser. A1 szt. 32 a zł. 10.— Nr. 91 303 342 707 748 859 981 1134 1162 1260 1273 1285 1295 1342 1362 1471 1706 1741 1958 2020 2138 2153 2161 2216 2369 2495 2610 2627 2636 2644 2812 Ser. A szt. 22 a zł. 40.— Nr. 14 22 182 195 217 223 228 250 369 431 447 569 809 805 1042 1123 1174 1493 1580 1594 1662 1699 1852; Ser. D1 szt. 17 a zł. 60.— Nr. 23 100 109 258 262 265 464 576 667 962 1053 1108 1141 1184 1211 1226 1331; Ser. C1 szt. 16 a zł. 120.— Nr. 98 222 306 512 653 674 682 752 816 964 985 1154 1176 1212 1346 1379; Ser. B szt. 10 a zł. 210.— Nr. 21 98 228 420 421 606 659 769 782 846; Ser. D1 szt. 5 a zł. 310.— Nr. 53 283 336 434 510; Ser. C szt. 17 a zł. 420.— Nr. 16 57 155 162 170 217 280 852 885 960 966 1081 1172 1266 1275 1287 1382; Ser. E1 szt. 6 a zł. 620.— Nr. 27 439 462 486 492 507; Ser. D szt. 5 a zł. 1050.— Nr. 74 316 320 342 377; Ser. E. szt. 3 a zł. 2.100.— Nr. 90 105 258.

——oo——

DYŻURY APTEK

Dziś mają dyżur nocny apteki: Grodzka 22, Pl. Matejki 3, Wybickiego 1, Retoryka 1, Krakowska 19. Rynek Podg. 9, Mogilska 16, Madalińskiego 7.

——oo——

— **Z KRONIKI FILMOWEJ.** Wkrótce w kinie „Scala" ujrzymy najnowszy film Metro-Goldwyn-Mayer p. t. „Modelka". Czołowa obsada tego filmu składa się z artystów tej miary co — Joan Crawford, Spencer Tracy i Allan Curtis. Reżyserował znakomity realizator Frank Borzage. Film „Modelka" zdobył sobie na całym świecie jeszcze na długo przed premierą opinię znakomitego, wartościowego dzieła. Reżyseria Borzage'a sprawia, że film sugestionuje; wychodzi się z kina pod wrażeniem wspaniałych kreacji Joan Crawford i Spencera Tracy, którzy w filmie tym odnieśli największy sukces w ich karierach artystycznych.

——oo——

— BIURO WYBORCZE REPREZENTACJI ZJEDNOCZONEGO ŻYDOSTWA komunikuje: Zwołane na dziś posiedzenie komisarzy domów z uwagi na liczne zgromadzenia zostało odwołane. Biuro wyborcze apeluje tą drogą do komisarzy domów, by spełnili poruczone im funkcje w związku z akcją wyborczą.

— HASZACHAR-PRZEDŚWIT wzywa wszystkich członków by stawili się w lokalu gremialnie dziś o godz. 8-mej wiecz. Sprawy b. pilne.

— **BAR KADIMAH.** Dziś huda godz 6.30 w lokalu „Eksternatu" ul. Dajwór.

— **KADIMAH.** Dziś buda godz. 8 wiecz. w lokalu „Eksternatu" ul. Dajwór.

Min. Poniatowski nie ustępuje

Warszawa, 2. 11. (Sin). Jak się dowiadujemy, wszelkie pogłoski o ustąpieniu ministra Poniatowskiego nie odpowiadają prawdzie.

——<>——

— Wczoraj rano odbyło się posiedzenie gabinetu w którym wziął udział sir John Anderson, nowomianowany lord strażnik tajnej pieczęci i minister obrony cywilnej.

Nieśmy pomoc najnieszczęśliwszym

Akcja zbiórkowa Wydawnictwa „Now. Dziennika“

Zorganizowana przez Wydawnictwo „Nowego Dziennika“ akcja zbiórkowa na rzecz najnieszczęśliwszych, poszczycić się może w ciągu zaledwie dwóch dni znakomitymi wprost rezultatami. Świadczy to chlubnie o należytym zrozumieniu obowiązku społecznego i wielkiej ofiarności żydostwa krakowskiego. W Administracji naszej zgłaszają się ludzie z wszystkich sfer, składając większe i mniejsze datki, a wśród ofiarodawców nie brak i nie-Żydów, którzy przejęci niedolą nieszczęśliwych, manifestują w ten sposób swe współczucie dla niedoli ludzkiej. Nie wątpimy, że w tej ciężkiej chwili nikt nie uchyli się od obowiązku ulżenia doli najnieszczęśliwszych i że ofiarność społeczeństwa nadal trwać będzie!

Akcja ratunkowa jest w pełnym toku. Pierwszy pospieszył z pomocą Joint, który uruchomił środki pieniężne, a doraźnie utworzony komitet ratunkowy w Krakowie, mający swą centralę w Gminie Żydowskiej, prowadzi rozległą akcję pomocy, obejmującą akcję żywnościową, odzieżową, kwaterunkową, oraz opiekę lekarską.

Zależnie od wyników toczących się rokowań dyplomatycznych Rządu Rzeczypospolitej z rządem niemieckim, będzie musiał s z e r s z y komitet złożony z przedstawicieli wszystkich ugrupowań i zrzeszeń żydowskich zająć się opracowaniem dalszego planu akcji pomocy najnieszczęśliwszym.

*

Podajemy poniżej dalszy wykaz ofiar złożonych w naszej Administracji:

Tow. Węglowo-Handlowe (pp. Holzerowie)	Zł.	1,500.—
Bracia Thorn	„	500.—
Zarząd bóżnicy Poppera i Ner Tamid przy bóżnicy Poppera	„	400.—
Bracia Kerner, Jasna 10 (przez Rabina S. Kornitzera)	„	400.—
Dr Juliusz Scharf	„	200.—
Jakub Bachner	„	200.—
Dr Samuel Horowitz	„	150.—
Jakub Aleksandrowicz	„	150.—
Spółdz. Bank Zaliczkowy, Stradom 27	„	100.—
P. Meruk i Ska	„	100.—
Jakub Tü.	„	100.—
Nachhauser i Mond	„	100.—
M. Halpern	Zł.	100.—
Dr Roman Kolber	„	100.—
Zarząd bóżnicy Megalej Amukot	„	100.—
Dr Józef Liebeskind	„	100.—
S. Feder	„	100.—
N. N.	„	100.—
Personel Gosp. Zakładu Kredytowego Floriańska 55	„	100.—
Adw. Weinheber	„	100.—
Ignacy Berenhaut	„	100.—
M. L.	„	100.—
Maks Beckmann	„	100.—
	Zł.	5.000.—
W dniu wczorajszym wykazano	„	3.050.—
Razem	Zł.	8.050.—

Datki poniżej Zł. 100.—. które wpłynęły bardzo licznie ogłosimy w najbliższych wykazach.

Datki składać można w administracji „Nowego Dziennika“, Orzeszkowej 7, wzgl. za pośrednictwem P. K. O. Nr. 400,630 z dopiskiem „Pomoc najnieszczęśliwszym“.

*

Apelujemy również do społeczeństwa żydowskiego o zgłaszanie do komitetu ratunkowego przy Gminie Żydowskiej (Skawińska 2, telefony 103-07, 11710) wolnych kwater i pokoi. Tam też zgłaszać można dary w naturze.

*

Znany artysta-malarz p. Szymon Müller ofiarował na rzecz akcji ratunkowej dla wysiedleńców wartościowy obraz olejny.

O KONSTRUKTYWNĄ POMOC DLA NAJNIESZCZĘŚLIWSZYCH

Żydowska Rada Gospodarcza wzywa wszystkich uchodźców posiadających kwalifikacje zawodowe do zarejestrowania się w Społecznym Biurze Pośrednictwa Pracy przy Żydowskiej Radzie Gospodarczej, celem chwilowego umożliwienia umieszczenia w poszczególnych warsztatach pracy.

Zgłoszenia w godzinach 9—1 i 3—6 w Biurze ul. J. Sarego 5.

Równocześnie Biuro podaje zainteresowanym do wiadomości, że jest w posiadaniu zgłoszeń zapotrzebowania na tapicerów, ślusarzy narzędziowych (spec. świdry) tokarzy metalowych, werkmistrza dla fabryki drzewnej, spec. wyrobów karnawałowych, rytowników, optyka.

Złodziej uciekał przez okno szatni gimnazjalnej w Krakowie

Niezwykły wypadek zdarzył się wczoraj w południe w gimnazjum żeńskim im. Emilii Plater przy ul. Piłsudskiego w Krakowie.

Około godz. 12 w południe do szatni tegoż gimnazjum znajdującej się na pierwszym piętrze weszła jedna z uczenic. W tym momencie do okna podbiegł jakiś mężczyzna, który był ukryty w szatni i otworzywszy okno skoczył na ulicę.

Upadłszy na ziemię, uciekinier usiłował podnieść się i biec, jednak na skutek odniesionych kontuzji nie mógł tego uczynić. Zaalarmowana służba gimnazjalna zatrzymała owego osobnika, a w międzyczasie wezwano karetkę Pogotowia Ratunkowego oraz policję.

Uciekającym był 24-letni Mieczysław Szypuła, robotnik bez zajęcia i miejsca zamieszkania. Zakradł on się do szatni gimnazjalnej celem dokonania kradzieży, ale został spłoszony i chcąc ujść przed pościgiem ratował się ucieczką przez okno.

Lekarz stwierdził u Szypuły szereg obrażeń i zdarć naskórka, tak, że musiano go odstawić do szpitala.

Bitwa morska u wybrzeży Anglii

Londyn, 2. 11. (T). Dziś wieczorem sensację wywołała w Londynie wiadomość, że na Morzu Północnym w pobliżu wschodniego wybrzeża Anglii w odległości 7 mil morskich od znanej miejscowości kąpielowej Cromer w hrabstwie Norfolk, tóczyła się po południu bitwa morska między pomocniczym krążownikiem należącym do floty gen. Franco a statkiem handlowym „Cartagena“, należącym prawdopodobnie do rządu barcelońskiego. Ze stromego brzegu w Cromer obserwowano po południu błyski dział, strzelających do statków, słyszano również wyraźnie huk strzałów. Wzdłuż wybrzeża tłumy przyglądały się temu niezwykłemu widowisku. Krążownik wezwał statek handlowy do zatrzymania się, grożąc, że w razie oporu otworzy ogień. Gdy wezwanie to nie poskutkowało i „Cartagena“ starała się ujść, krążownik otworzył ogień, który trwał całą godzinę. Statek „Cartagena“ ma być zupełnie zniszczony. Bliższych szczegółów tej walki i wiadomości o ofiarach dotychczas brak. Fakt toczenia się tej walki na Morzu Północnym tuż przy brzegach Anglii wywarł, rzecz oczywista, sensacyjne wrażenie.

Posad poszukują

PRZYJMUJĘ do szycia, chodzę po domach, wykonuję wszelkie przeróbki. Liser, Sebastiana 31, m. 9 II p. 21138

MAGISTRA filozofii, siła kwalifikowana, z praktyką, poszukuje lekcji ew. popołudniówki do dziecka w wieku szkolnym. — Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod 5441. 5441g

HAFTOWANIE, endlowanie, mereżkowanie, obciąganie guzików, najtaniej: ul. Grodzka 25, m. 4 5244b

ZDOLNY, skromny chłopak, dobrego domu poszukuje posady sklepowej. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod „13368“. 5194g

KWALIFIKOWANA wychowawczyni z ośmioletnią praktyką, dobrymi referencjami — szuka kondycji lub półdniówki. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod 13583. 5320g

SIŁA biurowa z maszynopisaniem i stenografią poszukuje posady z wolną sobotą. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika“ pod 13582. 5319g

ZDOLNA krawcowa szyje w domu, po domach ładnie i tanio. S. Horszowska, Koletek 17 m. 7.

SZUKAM obsługi może być za mieszkanie. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod 13511. 5293g

Pocztę szyfrową inseratową należy wrzucać w ciągu całego dnia **tylko do skrzynki** wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem“ a którą opróżnia się 6 razy dziennie.

KWALIFIKOWANA wychowawczyni z praktyką w przedszkolu oraz domach prywatnych poszukuje pracy. Zgłoszenia „13401“ Adm. „Nowego Dziennika“. 5172g

KOREPETYTORÓW, guwernerów, siły biurowe, poleca Resort Pośrednictwa Pracy Stow. Żyd. Słuch. U. J. „Ognisko“ Kraków, ul. Przemyska 8. TEL. 167-64. 7402k

NOWOCZESNE dekoracje okien wystawowych na wzorach zagranicznych oraz plakaty rysunkowe wykonuję. — Zgłoszenia Admin „Nowego Dziennika pod Nr „81038“. 81038k

PRZEPISUJĘ na maszynie Voglówna, Związek — WW. Świętych 8, I. p. tel. 109-97. 5231g

RUTYNOWANA wychowawczyni, średnie wykształcenie poszukuje zajęcia. — Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod „12871“. 4927g

BIUROWEJ praktyki ew. bezpłatnej w większym przedsiębiorstwie poszukuje zdolny, inteligentny 25-letni handlowiec. — Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika“ pod „13569“. 5308g

PRAKTYKANTKA biurowa szuka bezpłatnej praktyki. — Łaskawe zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika“ pod „13567“. 5306g

BUCHALTER - bilansista z długoletnią praktyką poszukuje posady stałej lub godz. Zgłoszenia: Admin. „Nowego Dziennika“ pod 13560. 5300g

ABSOLWENT Żyd. Szkoły Handlowej, Kraków, lat 17 poszukuje posady od zaraz do biura lub sklepu. Wiadomość: Sagan, Limanowskiego 13 m. 11. 5238g

TECHNIK dentystyczny samodzielny poszukuje posady, możliwie półdniowej w Krakowie. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika“ pod 13621. 5340g

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO KARMEL, KOLETEK TRZY 5256g

STENOGRAFII BIUROWEJ bankowej oraz maszynopisma wyucza najszybciej — ZOFIA SCHÖNGUTOWNA, WW. Świętych 8, tel. 109-97. 7743k

ANGIELSKI, francuski, — niemiecki — metoda Anso na — Krowoderska 5. Zł 4. miesięcznie. 5374g

KURSY ANGIELSKIEGO wszystkich stopni. Prof. Dr Roman Thorn, Grodzka 42. 5397g

METODĄ „Globus“ — angielskiego, francuskiego, niemieckiego — udziela autor. — „Fotohelios“ Floriańska 21. 5436g

Matrymonialne

MAJĘTNY, przystojny wyższe wykształcenie, lat 30 poślubi przystojną. Wymagany posag 50.000—100.000. — Pośrednictwo mile widziane. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod „Poważne 13799“. 5437g

Lokale

LOKAL frontowy — dwie ubikacje zaraz do wynajęcia. Gertrudy 7. 7056k

TRZECHPOKOJOWE mieszkanie pełnokomfortowe — Starowiślna 95 — wolne. — Dozorca wskaże. 7219k

KATOWICE, ul. Trzeciego Maja 2 pokoje na biuro do wynajęcia od zaraz. Zgłoszenia: Księgarnia Wiener, Katowice, Szopena 8 „Biuro“. 7846k

POKÓJ frontowy, telefon, łazienka, centr. ogrzewanie do wynajęcia (ewent. utrzymanie) obok poczty. — Tel. 172-11. 5273g

PIĘKNY komfortowy pokój od zaraz do wynajęcia. — Boczna Wiślisko 3/5. 5422g

DUŻE 3 pokoje kuchnia, — komfort II p. front od zaraz do wynajęcia. Dolnych Młynów 9. 5420g

WSPÓLNY pokój dla panienek wolny. Dietla 111. m. 7. 2276k

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią, albo dużego pokoju z kuchenką, dam ewentualnie odstępne. Okolica Dietlowskiej. — Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod 13.768. 5424g

„TOZ“ poszukuje lokalu w dzielnicy żydowskiej na ośrodek dożywiania. Zgłoszenia w biurze „Toz'u“ ul. Dietla 56, tel. 215-69. 5432g

LOKAL przemysłowy do wynajęcia. Kraków, Kazimierza Wielkiego 21. 5435g

DLA osoby wymagającej nadzoru szukam mieszkania, najchętniej na przedmieściu przy porządnej rodzinie. — Zgłoszenia Admin „Nowego Dziennika“ pod 13801. 5439g

Interesy handlowe

AMERYKAŃSKA księgowość przebitkowa. REORGANIZACJĘ, Porady, Bilanse najtaniej poleca Biuro GRÜNSTEINA — Kraków, Grodzka 28. 5386g

Kupno

HALLO. Telef. 168-21. Garderobę noszoną kupuję, płacę najwyższe ceny. Goldberg — Gazowa 11. 4934g

KUPIĘ maszyny do wyrobu pudełek. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika“ Nr 13761. 5419g

Sprzedaż

450 GATUNKÓW ŚWIEŻYCH ZIÓŁ leczniczych do nabycia w „Drogerii Nowoczesnej“ Lehrfelda, Grodzka 35. 5289g

OKAZYJNA sprzedaż sukna wełen, jedwabi „Bławatnia okazyjna“, Krakowska 6 — I. p. 3117k

UWAGA. Nadszedł wielki transport najnowszych materiałów bielskich na ubrania, palta i pokrycia futer po bardzo niskich cenach. Najtańszy skład bielskich resztek sukiennych. — J. MÜNTZ, Kraków, Stradom 16 w podworcu. 7541k

WYTWÓRNIA artystycznych samodziałów meblowych poleca: OBICIA, narzuty, dekoracje. Bogaty wybór. Ceny okazyjne. — Thorn, Grodzka 42/5. 5304g

PARCELE różnych wielkości tanio sprzedam lub wynajmę na składy materiałów budowlanych. Wiadomość: Telefon 140-91. 7842k

FUTRO męskie, oraz damskie piżamikowe okazyjnie sprzedam. Grodzka 59. Stern licht. 7844k

DOM jednopiętrowy z oficyną do sprzedania. Wiadomość. Dietla 29/11. 5421g

BILARD automatyczny — prawie nowy, sprzedam. — Brzozowa 22/9. telef. 147-19. 5433g

PIEC KAFLOWY przenośny w dobrym stanie okazyjnie do sprzedania Stradom 13 I p. 5440g

Różne

KATOWICE, Radiotechnik elektrotechnik fachowiec — naprawia solidnie radioaparaty. Zabrska 1/11. 5238g

BIBLIOTEKA POWSZECHNA Nowo otwarta, Kraków, WIELOPOLE 22, poleca bogatą literaturę powojenną. Nowości krajowe i zagraniczne. Abonament miesięczny zł 1.20. 5180g

AKCJE Chodorów, Cegielski, Nitrat, Parowozy, Lokomotywy, Elektrownia 1 td., papiery państwowe na spłaty PODATKÓW, listy zastawne, kupuję i sprzedaje kantor wymiany HENRYKA SPERLINGA, Kraków, Rynek 5 róg Siennej. Zlecenia z prowincji uskuteczniamy natychmiast. 5345k

ABY przekonać że kołnierz z pralni „Stella“ nie ma równego sobie, liczymy za pranie kołnierza groszy 5, od 1—15 listopada. Kraków, Gołębia 2. 5312g

WYKWINTNE obiady za 1 zł wydaje inteligentna rodzina żydowska. Brzozowa 12/3. 2249k

UBRANIOZMIAN zamienia noszoną garderobę męską na materiały bielskie. KOZŁOWSKI Kraków, Telefon 148-69. 7538k

FIRANKI, Kapy, serwety oraz kompletne urządzenia wnętrz poleca ARTYSTYCZNA PRACOWNIA POLI FREYLICHOWEJ, Kraków KARMELICKA 7, OFICYNA, tel. 188-45.

RADIOAPARATY wykonuje, przerabia, naprawia — PRACOWNIA RADIOTECHNICZNA Ign. Freylicha, Dietla 51, Telefon 119-36. 4820k

UWAGA! W centrum żydowskim, Augustiańska 3 m. 3. podnoszę oczka w pończochach — na nowoczesnej maszynie bardzo starannie i po cenach przystępnych. 5062g

UWAGA! Przerabiam kapelusze według najnowszych fasonów po 1.20, nowe 4 zł. Orzeszkowej 4, m. 1. 4942g

UNIEWAŻNIAM zgubione 2 weksle po złotych 100.— płatne 5 i 25 lutego podpisem Dr Anna Rosenberg, żyrem Izdabela Krumbolz, Krynica. 7847k

DO ODSTĄPIENIA karta przemysłowa na szewstwo. Wiadomość: Admin. „Nowego Dziennika“ pod 13779. 5429g

ZARĘKAWEK - TOREBKA w najnowszych fasonach artystycznie wykonuje Dietla 34 m. 8. 5430k

INSERATÓW DROBNYCH nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.

Pocztę szyfrową odbierać można tylko w ciągu 14 dni od daty ukazania się odnośnego inseratu.



Wyrywanie zębów w epoce kamiennej z narkozą droższe.

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90 Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst. 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 66 mm. w I. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.